Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 245 (1266) P Wydanie A B C — Poznań, poniedziałek 6 września 1948 r. — Cena 5 zł

Pismo biura politycznego KC PPR do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). W DNIU 28 SIERPNIA ZAKOŃCZYŁO SWE OBRADY PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ NA KTÓRYM OMAWIANO SPRAWĘ ODCHYLENIA PRAWICOWEGO I NACJONALISTYCZNEGO W PARTII, BIEŻĄCE ZADANIA PARTII W ZAKRESIE POLITYKI GOSPODARCZEJ NA WSI ORAZ SPRAWY ORGANIZACYJNE, W WYNIKU WSZECHSTRONNEJ I WYCZERPUJĄCEJ DYSKUSJI POWZIĘTO JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJE I UCHWAŁY, KTÓRE BĘDĄ OGŁOSZONE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

Biuro polityczne KC PPR wystosowało w imieniu KC PPR pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Państwa, na którym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut jako przewodniczący powiadomił Radę o piśmie skierowanym doń przez Komitet Centralny PPR, w sprawie powrotu jego do czynnej działalności w PPR. Prezydent Rzeczypospolitej zakomunikował Radzie swą decyzję przyjęcia tej propozycji. Rada Państwa przyjęła oświadczenie Prezydenta Rzeczypospolitej do wiadomości.

Pismo KC PPR do Prezydenta R. P.:

„W okresie zakładania podwalin odrodzonej państwowości polskiej, w rozumieniu wielkich zadań powierzonych Tobie przez cały naród na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a później Prezydenta Rzeczypospolitej, które w tym przełomowym okresie wymagało poświęcenia wszystkich Twoich sił temu najwyższemu urzędowi państwowemu, Polska Partia Robotnicza zwolniła Cię z więzów organizacyjnych, które łączyły Cię z naszą partią od chwili jej powstania.

Dziś, kiedy rola naszej partii, jako czołowej siły w budownictwie odrodzonego na podstawach demokracji ludowej państwa — jest w pełni uznana, w obliczu doniosłych zadań, stojących przed naszą partią, a w szczególności umocnienia jej niezłomności ideowej, w przededniu historycznej chwili realizacji pełnej jedności Polskiej Klasy Robotniczej poprzez utworzenie zjednoczonej partii robotniczej, KC PPR, pamiętając Twą wytrwałą walkę o wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce na przestrzeni 40 lat, Twój udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym w najtrudniejszych okresach i okazany w tej walce hart ideowy, pamiętając Twój ofiarny udział w walce narodowo-wyzwoleńczej i w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej, z ramienia której brałeś czynny udział w tworzeniu reprezentacji narodu, Krajowej Rady Narodowej, zwraca się do Ciebie o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej."

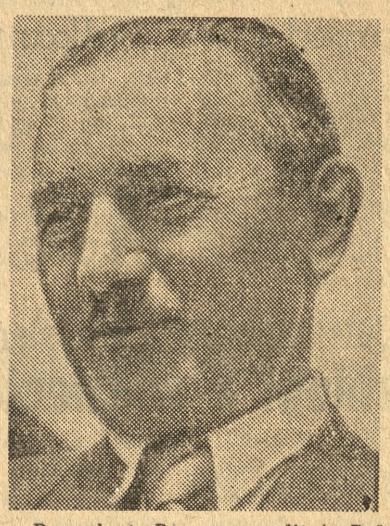

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w związku z tym wezwaniem wziął udział w plenarnym posiedzeniu KC PPR.

Wykrycie tajnej grupy antypaństwowej

Aresztowano członków redakcji „Tygodnika Warszawskiego"

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 lipca 1948 r. o godz. 1 po południu żołnierze Ochrony Pogranicza, zatrzymali w chwili usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy Kazimierza Studentowicza, czołowego publicystę „Tygodnika Warszawskiego" i jednego z głównych działaczy grupy, skupiającej się wokół wichrzącego za granicą Karola Popiela.

Materiały znalezione przy Kaz. Studentowiczu, jak również wyniki pierwiastkowego śledztwa wykazały istnienie grupy, która dla zakonspirowania swej nielegalnej i wrogiej ustrojowi demokratycznemu działalności usadowiła się w kolegium redakcyjnym „Tygodnika Warszawskiego" oraz w zarządzie spółki wydawniczej — „Rodzina Polska", będącej wydawcą tegoż tygodnika.

Przy likwidacji wrogiej działalności wyżej wspomnianej grupy, władze bezpieczeństwa w celu zabezpieczenia materiałów dowodowych opieczętowały lokal redakcji i administracji „Tygodnika Warszawskiego".

Jednocześnie na mocy decyzji Prokuratora, zostało zatrzymanych kilku członków kolegium redakcyjnego „Tygodnika Warszawskiego", część z nich m. in. ks. Zygmunt Kaczyński — została zwolniona z aresztu na wolną stopę do dyspozycji władz śledczych.

Stany Zjednoczone rezygnują z demontażu fabryk niemieckich

WASZYNGTON (ZAP). Rzecznik rządu USA oświadczył, że Amerykanie zaproponowali Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzenie rewizji listy demontażu niemieckich zakładów przemysłowych. Na wniosek administratora planu Marshalla Hoffmann'a, rząd USA odstąpił od zamiaru rozbiórki niemieckich fabryk w swej strefie, obecnie usiłuje skłonić również władze francuskie i angielskie do podjęcia tej samej decyzji.

Pismo rządu amerykańskiego dotyczące zawieszenia rozbiórki niemieckich fabryk wywołało ogromne poruszenie we francuskich kołach politycznych, w których dotąd panowało przekonanie, że likwidacja niemieckich zakładów przemysłowych powinna być bezapelacyjnie przeprowadzona.

Zarówno rząd brytyjski jak i francuski zaraz po otrzymaniu pisma z Waszyngtonu zwróciły się do rządu amerykańskiego z prośbą o podanie dokładnego wykazu niemieckich zakładów przemysłowych, które jego zdaniem miałyby być pozostawione gospodarce niemieckiej.

W skrócie

W Brukseli rozpoczęły się rokowania handlowe polsko-belgijskie, w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. Termin dotychczas obowiązującej umowy upływa z dniem 30 października.

O

Gubernatorzy wojskowi czterech mocarstw okupacyjnych w Niemczech będą dziś ponownie omawiali sytuację w Berlinie. Wczoraj przed południem obradowali eksperci finansowi, komunikacyjni i handlowi.

O

Źródła Francuskie w Berlinie podają, że począwszy do 15 bm. marka zachodnia będzie wycofana z obiegu w obrębie tego miasta.

O

W Kongo Belgijskim, uległ katastrofie samolot pasażerski typu Dakota. Przypuszcza się, że wszyscy pasażerowie w liczbie 8 i wszyscy 3 członkowie załogi ponieśli śmierć.

O

Czang Kai Szek, oświadczył, że znany niemiecki zbrodniarz wojenny generał von Falkenhausen, w każdej chwili z otwartymi rękoma przyjęty będzie w Chinach.

Dzieci radzieckie zatrzymane w Niemczech

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, brytyjskie władze okupacyjne, nie bacząc na protest radzieckiej komisji repatriacyjnej, zatrzymują w swej strefie 4 tysiące dzieci, których rodzice i krewni są obywatelami Zw. Radzieckiego. Dotychczas nie uczyniono zadość prośbom rodziców o skierowanie dzieci z powrotem do kraju.

Francja 8 dni bez rządu

Brak kandydata na stanowisko premiera

PARYŻ (P. R.) Prezydent Francji Auriol prowadził wczoraj od rana dalsze rozmowy z przywódcami partii politycznych, w celu wyznaczenia kandydata na nowego premiera po rezygnacji Schumana. Prezydent przyjął delegatów partii radykalnej i socjalistycznej. W piątek prezydent zwrócił się do przedstawiciela partii republikańsko-ludowej (MRP), o zbadanie możliwości nawiązania współpracy z socjalistami. Wkrótce po tym przedstawiciel ów zawiadomił go o niepowodzeniu swojej misji.

Królowa Wilhelmina zrzekła się tronu na rzecz córki

AMSTERDAM (PAP). Królowa Wilhelmina holenderska podpisała w sobotę w Pałacu Dam akt abdykacji, zrzekając się tronu na rzecz swojej córki księżniczki Julianny.

Konsolidacja Kościoła Prawosławnego

WROCŁAW (ZAP). W lipcu bieżącego roku nastąpiło połączenie Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Patriarcha Aleksy uznał autonomię Kościoła Prawosławnego w Polsce. Jednocześnie za zgodą Rządu RP został mianowany na biskupa wrocławskiego ks. Michał Kiedrow. W dniu 12 września nowomianowany biskup weźmie udział w założeniu katedry prawosławnej we Wrocławiu.

Według przybliżonych danych w Polsce jest obecnie około 700 tysięcy prawosławnych. Na Ziemiach Odzyskanych jest około 150.000, w województwie białostockim 320.000, w województwie olsztyńskim 150.000, w Warszawie i Łodzi 40.000, na terenie województwa krakowskiego 10.000 osób.

Prof. Zygmunt Wojciechowski

Dyrektor Instytutu Zachodniego

Członek Delegacji Polskiej na Kongres Intelektualistów

Dlaczego walka o pokój?

Miasto Poznań, liczne grono intelektualistów to miasto zamieszkujące, gorąco witają uczestników Kongresu Intelektualistów przybywających z wizytą do naszego grodu.

Zobaczą miasto, które wprawdzie nie padło ofiarą takich zniszczeń jak Warszawa i Wrocław, ale które niemniej w r. 1945 należało do miast ciężko wojną dotkniętych. Wielka witalność całego społeczeństwa, zaradność i opieka władz spowodowały, że część z tych odniesionych ran jest już niewidoczna. Ale gdy mowa o wojnie i pokoju w Poznaniu nie trzeba powoływać się tylko na zniszczenia wojenne, większe lub mniejsze.

W Poznaniu bowiem chodzi o coś więcej jeszcze. Poznań, serce Wielkopolski, gród, w którym leżą szczątki pierwszych historycznych władców państwa polskiego, Mieszka I i Bolesława Chrobrego, miasto bez którego Polska nie mogłaby być Polską, było od końca w. XVIII obiektem doświadczeń, które w niedawno minionych latach doprowadziły do jednego z największych kryzysów naszej cywilizacji od czasu jej powstania.

W tę stronę Polski pożądliwym wzrokiem spozierał Fryderyk Wielki, w ręce pruskie wpadło ono w drugim rozbiorze w r. 1793 i od tego czasu na tej pożywce ze szczególną jadowitością poczęło się rozwijać to, co w historii znamy pod mianem „esprit prussien".

Owo „esprit" polegało na lekceważeniu i znieważaniu wszystkiego, co nie trąciło duchem pruskim. Fryderyk Wielki rozpoczął w dziejach Niemiec nowy rozdział znaczony tytułem: zabór i germanizacja. Za germanizacją przyszło później hasło eksterminacji. Jej sygnałem stała się słynna ustawa wywłaszczeniowa, uchwalona w sejmie pruskim na niewiele lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Cała ta polityka była rodzajem ćwiczenia wstępnego do działań, które podjął następnie reżim hitlerowski, najpierw na ziemiach polskich, a następnie dalej na wschód położonych. Niestety świat zwykł rychło zapominać, szczególnie zaś rychło to, czego sam nie przeżył, lecz o czym tylko słyszał, często nie bardzo w to wierząc. Trzebaż więc Gościom do Poznania przybywającym raz jeszcze przypomnieć, że znajdują się na terenie na którym wypróbowane zostały najpotworniejsze okrucieństwa, na które zdobyło się nasze stulecie. To, co reżim hitlerowski uczynił w Polsce i w Związku Radzieckim przekracza granice wyobraźni ludzkiej.

Ale o tym wszystkim nie mówimy po to, by się skarżyć i by przypominać nasze niedole. Mówimy z tej przyczyny, ponieważ wspomniany „esprit prussien" uważamy za główną przyczynę wojny i w możliwości jego odnowienia widzimy największe niebezpieczeństwo.

Nowoczesna wojna przeszła do porządku dziennego nad wszelkimi humanitarnymi przepisami prawa międzynarodowego, ukształconymi na przełomie wieku 19 i 20-tego. Stała się wojną totalną w najszerszym tego słowa znaczeniu. Niszczy wszystko i wszystkich. Ludzkość doszła więc do tego momentu, w którym wojna zagraża elementarnym podstawom jej istnienia. Do tego efektu doprowadził ów wspomniany rozwój współczynnika pruskiego w historii.

Owóż, gdyby miało dojść do nowej wojny, ów „esprit prussien" musiałby odżyć na nowo. Musiałby odżyć niezależnie od woli ludzkiej, automatycznie, siłą konieczności.

I z tego właśnie powodu głosimy hasło pokoju. Jeżeli unikniemy wojny, jeżeli w zmienionych warunkach współczynnik pruski wygaśnie, inaczej mogą ułożyć się stosunki między ludami i państwami. Pamiętajmy o tym, że bez militaryzmu pruskiego nie byłoby i militaryzmu japońskiego. Rozwój militarny Japonii przypadł na czasy kiedy piętno Europie nadawał Bismark i na Bismarka i na Wilhelma II patrzyli Japończycy jako na wzór niedościgły. Zanim zatem wybuchła druga wojna światowa, metody pruskie wyszły na szeroką arenę światową.

Miasto Poznań, witając gorąco Gości przybyłych do jego murów, dzieli się z Nimi swymi ciężkimi doświadczeniami i pragnie, by z nich wysnuć naukę na przyszłość.

Poznań wita zagranicznych gości z Kongresu Wrocławskiego

Ekipa uczestników świeżo zakończonego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu przybywa do Poznania dziś w niedzielę po południu autocarem ze Szczecina. Liczyć będzie około 20 osób, przeważnie literatów i dziennikarzy, przedstawicieli 9 państw, a towarzyszyć im będą przedstawiciele M. S. Z. z Warszawy.

Oficjalne powitanie, organizowane przez dra Szałagana, prez. Woj. Rady Kultury, nastąpi w hallu Muzeum Wielkopolskiego około godz. 17. Przedstawiciele władz oraz świata kulturalnego wyrażą zapewne czcigodnym gościom to, co czuje i myśli nasze miasto, stolica Polski Bolesławowej, witając czcigodnych gości, którzy uczestnicząc w Kongresie Wrocławskim usankcjonowali niejako nasze prawa do wielkiego dziedzictwa Bolesławowego. Poznań rad będzie pokazać im historyczne pamiątki sięgające tych chlubnych czasów.

Po zwiedzeniu muzeum Prezydent Miasta i Przewodniczący W. R. K. podejmą gości kolacją w palmiarni.

Poniedziałek poświęcony będzie zwiedzaniu pamiątek i zabytków Gniezna, gdzie goście spożyją obiad, a potem Biskupina i Strzelna. We wtorek zwiedzi wycieczka Poznań, Ostrów Tumski, Stare Miasto, Rynek z ratuszem, farę, cytadelę, szkołę R. T. P. D. przy ul. Szamarzewskiego i Zakłady H. Cegielskiego.

Po obiedzie w „Continentalu", goście odjadą do Warszawy.

Rzemiosło obraduje we Wrocławiu

Nowe drogi polskiego rękodzielnictwa

We Wrocławiu odbywa się w chwili obecnej ważna narada rękodzielnictwa polskiego. Jest to mianowicie zjazd członków Zarządów Izb Rzemieślniczych, Zarządów Powiatowych Związków Cechów oraz członków poszczególnych zarządów cechów.

We Wrocławiu odbywały się już inne zjazdy. Rzemiosło wybrało również to miasto jako miejsce dla swych obrad. Uczyniło to dlatego, by podkreślić, że szczególnie na terenach odzyskanych rękodzielnictwo polskie ma wielką rolę do wypełnienia. Wprawdzie na tych ziemiach drobne warsztaty rozwijały się dość sprawnie i rozwijają się w dalszym ciągu, lecz plan narodowy przewiduje tam dalszy i większy rozrost tej gałęzi gospodarki. Rzemieślnicy obradują we Wrocławiu również i dlatego, aby podkreślić ten aspekt polityczny doby obecnej, który mówi o zagospodarowaniu przez Polaków i to wyłącznie przez Polaków odzyskanych terenów.

Czego rzemieślnicy spodziewają się od zjazdu?

Rzemieślnicy mają nadzieję i to nadzieję popartą przychylnym nastawieniem Rządu do spraw gospodarki drobnotowarowej, iż wiele postulatów rozpatrzy się szczegółowo na tej wielkiej naradzie, oraz że wiele wniosków tam powziętych zrealizowanych zostanie w życiu praktycznym.

Przede wszystkim rzemieślnicy spodziewają się ustalenia czasokresu urzędowania komisarycznych zarządów przy cechach i przy okręgowych związkach cechów. Również przypuszczalnie na tym zjeździe zostanie opracowana szczegółowa procedura przyszłych wyborów do Izb Rzemieślniczych. Są przecież inne zagadnienia, które absorbują w tej chwili szerokie rzesze polskiego rękodzielnictwa i które poruszane będą na naradzie. Do zagadnień tych należy sprawa usprawnienia zaopatrzenia warsztatów w surowiec, należy ważna kwestia importu niektórych i niezbędnych surowców, potrzebnych w rzemiośle, należy sprawa szerszego niż dotąd eksportu produktów rękodzielniczych a w szczególności związanych z przemysłem ludowym.

Nadto Rada Rzemiosła Polskiego we Wrocławiu sprecyzuje postulaty podatkowe tej gałęzi wytwórczości, sprecyzuje w sposób, godzący interesy zarówno drobnego producenta, jak i państwa. Nadmienić przy tym wypada, że pod tę pozycję zaliczana zostanie obecnie aktualna sprawa czynszów mieszkaniowych i lokalowych. Przypuszczalnie wywiąże się na zjeździe szeroka dyskusja na ten temat, która z jednej strony wykaże słuszność i celowość ukazania się dekretu w tej sprawie oraz drugiej — wysunie pewne konkretne propozycje rzemieślników, zmierzające ku złagodzeniu przepisów wspomnianego rozporządzenia

Rzemieślnicy wierzą, że zjazd wrocławski wytyczy nowe drogi rozwojowe rękodzielnictwa polskiego, rękodzielnictwa działającego w ramach narodowego planu gospodarczego. (zn)

Polsko-rumuńskie narady handlowe

BUKARESZT (PAP). Polska delegacja rządowa, która w piątek przybyła do Bukaresztu nawiązała pierwsze kontakty z przedstawicielami rumuńskiego życia gospodarczego.

Wiceminister Szyr w towarzystwie dra Jędrychowskiego, wiceprezesa CUP'u został przyjęty przez pierwszego wicepremiera rządu rumuńskiego Georgiu Dej'a, ministra skarbu Vasile Luca, ministra handlu Bueur Schiopu i ministra przemysłu Chivu Stoica. W sobotę w godzinach popołudniowych, obie delegacje — polska i rumuńska — odbyły pierwsze plenarne posiedzenie.

Francuzi wyjeżdżają masowo z Berlina

BERLIN (API). Według wiadomości z Marienborn francuski zarząd wojskowy przeprowadzał w drugiej połowie sierpnia ewakuację Francuzów z Berlina. Dotychczas opuściło Berlin 2400 francuskich obywateli tak wojskowych, jak i cywilnych.

Studenci czescy w Wielkopolsce

W tych dniach przybyło do Warszawy 9 studentów Akademii Handlowej w Pradze. Skierowani oni zostali do Polski przez czeski Centralny Związek Spółdzielczy, celem zapoznania się z rozwojem i organizacją wszystkich form spółdzielczości w Polsce.

Dwóch z nich, a mianowicie: Otta Schwarzenberger i Frantisek Benda skierowani zostali do Poznania, skąd w towarzystwie jednego z pracowników tej instytucji, przybyli w dniu 3 bm. do Pleszewa, by na miejscu zwiedzić i zapoznać się z organizacją jednej z najlepszych Gminnych Spółdzielni Sam. Chłopskiej w woj. poznańskim. Po szczegółowym zapoznaniu się ze wszystkimi działami pracy i sprawnie działającymi agendami tejże Spółdzielni, wyrazili oni uznanie dla polskiej spółdzielczości. (bg)

Wysługiwał się tym, którzy zamordowali mu żonę i dzieci

Ostatnio przed Sądem Okręgowym w Częstochowie stanął Aleksander Gutstein, odpowiadający za zbrodnie przeciw ludzkości popełnione w czasie okupacji niemieckiej.

Oskarżony z grupą żydowską z Krakowa skierowany został do obozu pracy w Płaszowie a po zlikwidowaniu tam obozu — do Skarżyska—Kamiennej, stamtąd zaś do obozu pracy przy fabryce „Warta" w Częstochowie. W ostatnim tym obozie mianowany komendantem żydowskiej milicji porządkowej zaczął znęcać się nad współwyznawcami — Żydami. Jeszcze więcej zaczął ich prześladować, gdy został komendantem baraków, zapominając że sam stracił dwoje dzieci, żonę i całą rodzinę w czasie akcji eksterminacyjnej. Wymuszał pieniądze od więźniów, zabierał im żywność i rzeczy, wyczerpanych na mrozie oblewał zimną wodą.

Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków skazał zbrodniarza na 7 lat więzienia. (jp)

Sprostowania

W dzisiejszym numerze „Świata" wskutek przestawienia wierszy wkradł się przykry błąd: w 3-cim wierszu od góry w piątej szpalcie na stronie 3 („Przegląd kulturalny") zamiast: kompozytora Dr. Szałagana, winno być — kompozytora T. Szeligowskiego.

Dalej już poprawnie: Do komitetu redakcyjnego wchodzą: T. Szeligowski i dr. Szałagan itd.

W numerze „Świata" z dnia 29 sierpnia ostatnia strofka wiersza K. Iłłakowiczówny pt. „Łagodny prosty człowiek" — została przestawiona. Poprawnie brzmi następująco:

Wang malwą obrasta i sterczą Chojnasty;
dym ściele się od Bierutowic,
tam gdzie na urwiskach i łąkach pawich,
wszędzie po kawałku serce zostawił
łagodny, prosty człowiek.

70 tysięcy ludzi w panicznej ucieczce przed lawą wulkanu

MINDANAO (API). Cała wyspa Camiguin zadrżała w posadach, przy olbrzymim wybuchu wulkanu Hibekhibek. Przeszło 70.000 mieszkańców wyspy ucieka w panice, usiłując przedostać się przez morze Mindanao, do miasta tejże nazwy. Samoloty stwierdziły unoszące się kłęby dymów, do wysokości 8000 stóp nad środkową częścią wyspy.

Quislingowski „minister" zbiegł z więzienia

OSLO (API). Dzienniki norweskie zamieściły wczoraj wiadomość o ucieczce jednego z największych norweskich zdrajców Sofusa Sterena, który podczas okupacji niemieckiej był „nieoficjalnym ministrem spraw zagranicznych Quislinga".

Od czasu zakończenia wojny przebywał on w więzieniu, niedawno jednak udało mu się uzyskać zwolnienie na podstawie świadectwa lekarskiego. Korzystając z tego świadectwa Steren zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wykrój
Modnej sukni kloszowej
w numerze 25-ym tygodnika „PRZYJACIÓŁKA"
Cena 10 złotych 128 Nakład 750.000 egzemplarzy

Tak długo dzban wodę nosi...

Skończyły się „występy" notorycznych włamywaczy

Już od dłuższego czasu na terenie powiatu poznańskiego nieznani sprawcy dokonywali zuchwałych kradzieży. Postawiony na nogi aparat śledczy. Powiatowej Komendy M. O. po dłuższych obserwacjach zwrócił uwagę na niejakiego **Andrzeja Polusa,** którego podejrzewano o współudział w dokonywanych kradzieżach. Po ustaleniu jego miejsca zamieszkania przeprowadzono rewizję domową, która dała nadspodziewane wyniki. W mieszkaniu znaleziono poważną ilość różnego rodzaju wartośc. przedmiotów, pochodzących niewątpliwie z kradzieży. W toku dalszego śledztwa przytrzymano również **Zygmunta Banasiaka,** zam. w Poznaniu, przy ul. Przemysłowej 66. Po skonfrontowaniu obydwóch okazało się, iż podejrzani są notorycznymi złoczyńcami już od dawna poszukiwanymi przez organa M. O

Polus i Banasiak rozpoczęli swoją „karierę" z początkiem maja br. dokonując włamania do sklepu spożywczego nr 11 przy ul. Strzeleckiej 21 przynależnego do Zakładów H. Cegielskiego. Łupem złodziei padły wówczas większe ilości mydła, kawy, papierosów, czekolady, cukru, masła itp. Zadowoleni z „łowów" podzielili się obaj złodzieje łupem. Banasiak część przedmiotów pochodzących z kradzieży pozostawił u niejakiej Ireny Stabrowskiej, zam. w Poznaniu, przy Rynku Śródeckim 17, m. 3. Po jakimś czasie wpływy ze sprzedaży łupu skończyły się. Pomyśleli więc o drugiej kradzieży. W połowie lipca br. w godzinach nocnych wyjechali do Tarnowa Podgórnego gdzie okradli sklep Gm. Spółdz. Sam Chłopskiej. Przez nienależycie zabezpieczone okno weszli do wnętrza wynosząc różnego rodzaju materiały na ogólną sumę ca 100 tys. zł. Zachęceni powodzeniem dokonali Banasiak i Polus trzeciej kradzieży z włamaniem, tym razem w Stęszewie w Spółdzielni „Jedność" przy ul. Kościańskiej, skąd zrabowali towaru na sumę 79 tys. zł. Następnej z kolei kradzieży dokonali w Wągrowcu w Państw. Centrali Tekstylnej, skąd zabrali większą ilość damskiej garderoby i bielizny na sumę 200 tys. zł. Odtąd następowały dalsze kradzieże. I tak: w Gm. Spółdz. Sam. Chłopskiej w Puszczykowie — sklep w Lasku, w sklepie p. Piotrowskiego w Poznaniu, przy ul. Daszyńskiego 53, oraz w Spółdz. „Spójnia" w Luboniu pod Poznaniem.

Obydwaj złodzieje staną wkrótce przed sądem poznańskim. (H)

Już 65 tys. członków liczy w Wielkopolsce Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu wykazuje coraz żywszą działalność na polu zbliżenia kulturalnego z naszym wielkim sąsiadem wschodnim. Wyrasta również liczba ludzi interesujących się tymi zagadnieniami, wyrazem czego jest cyfra 65 tys. członków na terenie województwa. Notuje się duży napływ zgłoszeń, przede wszystkim młodzieży szkolnej, dalej inteligencji, świata pracy oraz kupiectwa. W celu postawienia działalności Towarzystwa na jak najwyższym poziomie wprowadzone zostało niedawno współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi oddziałami powiatowymi. Współzawodnictwo to polega na nasileniu akcji werbunkowej i kulturalno-oświatowej. W chwili obecnej w akcji tej przodują oddziały powiatowe w Wągrowcu, Ostrowie Wlkp., Gnieźnie, Żninie i Turku.

Aby dać plastyczny obraz kultury ZSRR, Towarzystwo weszło w porozumienie z „Filmem Polskim", który będzie wyświetlać filmy produkcji radzieckiej na przedstawieniach zamkniętych dla członków TPPR. Niezależnie od tego przewiduje się w najbliższej przyszłości stworzenie w Poznaniu i większych ośrodkach województwa tzw. kinoklubów. (wm)

Premier Zapotocky czci pamięć dr. Benesza

Do dnia 10 bm. żałoba w Czechosłowacji

PRAGA (P. R.) Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu rządu czechosłowackiego premier Zapotocky wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci b. prezydenta dr. Benesza. Zmarły poświęcił całe swoje życie pracy dla narodu — powiedział Zapotocky. Prezydent prowadził nieustanną walkę o wolność i pokój, stał zawsze przy boku narodu i ludu. Prezydent Benesz stał na stanowisku, że jedyną gwarancją bezpieczeństwa republiki czechosłowackiej jest ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim. Po odzyskaniu niepodległości i podpisaniu wszystkich dekretów o nacjonalizacji i zatwierdzeniu rządu ludowego, prezydent w dniu 7 czerwca wycofał się do prywatnego życia.

Na posiedzeniu gabinetu postanowiono, że pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Szczegóły uroczystości zostaną ogłoszone w najbliższym czasie. Trumna ze zwłokami wystawiona będzie na widok publiczny na zamku hradczyńskim. Do 10 września w całym kraju obowiązuje żałoba narodowa. Wszystkie widowiska publiczne i imprezy zostały odwołane. W miastach czechosłowackich flagi są opuszczone do połowy masztu. Rząd czechosłowacki przyznał wdowie po prezydencie Beneszu miesięczną rentę.

Zagłębie Ruhry eksterytorialne?

BERLIN (API) Według miarodajnych wiadomości, w Waszyngtonie toczą się narady w sprawie wyodrębnienia Zagłębia Ruhry i ogłoszenia jego eksterytorialności. Plan ten idzie po linii propozycji niemieckich przemysłowców, opracowanych w swoim czasie w Essen.

Wiadomości te nie pozostawiają już miejsca na komentarz, dość jaskrawo mówią same za siebie jak dalece rzecznicy kapitału amerykańskiego ignorują postanowienia poczdamskie i z jak bezczelną nonszalancją odnoszą się do sprawy pokoju w Europie.

Siał fałszywe wiadomości zebrał... 6 lat więzienia

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Koninie rozpatrywał sprawę 39-letniego Jana Kaczmarka, zam. w Koninie, który rozpowszechniał wiadomości o treści antypaństwowej. Poza tym oskarżony on został o popełnienie nadużyć przez prowadzenie sabotażowej gospodarki materiałami elektrotechnicznymi magazynu PKP.

W toku przewodu sądowego ustalono, że Kaczmarek jako zawiadowca odcinka Silnych Prądów PKP, będąc wrogo usposobionym do obecnego ustroju i jego naczelnych władz, rozsiewał wśród podległych mu pracowników kolejowych fałszywe wiadomości, czyniąc w ten sposób przygotowania do obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego.

Jako magazynier materiałów elektrotechnicznych, wydawał on materiały na roboty prywatne wzgl. zużywał je dla własnej potrzeby.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd skazał Kaczmarka na 6 lat więzienia z utratą praw publicznych na 3 lata. (lc)

Co przygotowują P. L. L. „Lot" swym pasażerom w niedalekiej przyszłości

Czwarty rok pracy naszych linii powietrznych przynosi ze sobą szereg nowych ulepszeń, powiększenie, połączeń i urządzeń technicznych oraz znaczne udogodnienia w rozkładzie przylotów i odlotów.

Obecnie już na trasie połączeń prowincji ze stolicą — samoloty kursują w ten sposób, że można w ciągu jednego dnia odbyć podróż tam i z powrotem. Rok 1949 przyniesie poza tym szereg ulepszeń odnośnie do godności przelotów. Poza tym w niedalekiej przyszłości porty lotnicze w Poznaniu i Gdańsku otrzymują urządzenia radiogoniometryczne, a lotnisko warszawskie oświetlenie dla lotów nocnych. Poza tym samoloty ławkowe zostaną zastąpione zupełnie przez tzw fotelówki. Maszyny PLL Lotu będą ogrzewane w porze zimowej, a połączenia poszczególnych lotnisk z miastami odbywać się będą przy pomocy nowych wygodnych autobusów. (Ss)

NAPAD na Urząd Pocztowy w Warszawie

Milion złotych wrócił a bandyci powędrowali za kraty

Przed paru dniami w Warszawie dokonano śmiałego napadu na Urząd Pocztowy przy ul. Dworkowej. W godzinach wieczornych, gdy dwóch osobników pilnowało okienka dla rozmów telefonicznych, trzeci wtargnął do kasy i rewolwerem sterroryzował urzędniczki, zabierając ze stołu milion złotych. Na wszczęty alarm sprawcy napadu zbiegli.

Dzięki sprzedawczyni kiosku „Czytelnika", która wskazała kierunek ucieczki i dzięki przechodniom, którzy otoczyli samochody przed gmachem PDT, bandyta nie zdążył odjechać. Uciekający zaczął ostrzeliwać się, raniąc śmiertelnie funkcjonariusza U. B. Ujęty on został przy ul. Madalińskiego, a wraz z nim biorący udział w napadzie jeden z szoferów. Pieniądze wróciły do Urzędu Pocztowego, a bandytami zajęła się Milicja Obywatelska. (jp)

Z cudzych szpalt

Pamięci Andrzeja Żdanowa

„Głos Ludu" przyniósł artykuł Aleksandra Zawadzkiego, członka Biura Politycznego KC PPR, wojewody śląsko-dąbrowskiego, gen. dywizji. W art. tym m. in. czytamy:

„Ciężka żałoba okryła klasę robotniczą całego świata, wszystkich spragnionych pokoju, wszystkich bojowników postępu i socjalizmu. Zmarł jeden z najwybitniejszych ludzi Związku Radzieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jeden z tych, którzy u boku wielkiego Stalina dźwigają na swych barkach ciężar walki o pokój między narodami, walki o zwycięstwo, o dzieła marksizmu-leninizmu, o socjalizm.

Trzydzieści kilka lat stał Andrzej Żdanow w pierwszych szeregach budowniczych Związku Radzieckiego. Trzydzieści kilka lat walczył niezmordowanie o stworzenie ze Związku Radzieckiego takiej potęgi, takiej ostoi klasy robotniczej całego świata, takiej ostoi pokoju i socjalizmu, o którą rozbiłyby się wszelkie siły imperializmu międzynarodowego. Przy jego wybitnym współudziale wzniesiona została twierdza, która w czasie ostatniej wojny zwycięsko stawiła czoło nawale faszystowskiej, twierdza niezawisłości narodów Związku Radzieckiego, twierdza obrony wszystkich narodów świata.

Swe nieprzeciętne zdolności, swą olbrzymią wiedzę, swe wielkie oddanie sprawie marksizmu-leninizmu, swą kipiącą energię, poświęcił Andrzej Żdanow wielkiemu celowi: aby Związek Radziecki stał się tym, czym jest dziś — przodującym krajem socjalizmu, krajem, który napawa wiarą i nadzieją wszystkich ludzi pracy w świecie, krajem przodującym ludzkości.

Olbrzymia, wszechstronna, ofiarna i owocna praca rewolucyjna Andrzeja Żdanowa swoim znaczeniem wykracza daleko poza ramy Związku Radzieckiego. Andrzej Żdanow był jednym z najbliższych współpracowników Stalina, nie tylko jako budowniczy państwa radzieckiego, nie tylko jako budowniczy potęgi ZSRR, był on również jednym z najwybitniejszych przywódców i działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

W walce o słuszną sprawę cechował Andrzeja Żdanowa temperament urodzonego rewolucjonisty, zniewalający ogromną siłą przekonania. W osobistym zetknięciu wykazywał wielką wiedzę teoretyczną, głęboką inteligencję, a przy tym ujmującą skromność w stosunkach z ludźmi, z towarzyszami.

Andrzej Żdanow darzył wielką sympatią masy pracujące Polski. Znał dobrze, dzieje ich ofiarnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, podziwiał wyniki ich pracy w budowie Polski Ludowej.

Do ostatniej chwili swego życia znajdował się Andrzej Żdanow w pierwszych szeregach walczącego z imperializmem i reakcją proletariatu międzynarodowego, w pierwszych szeregach bojowników, walczących o prawa narodów do suwerennego i niepodległego życia o pokój i postęp ludzkości.

Dzień 5 września
dniem „Święta Odrodzonego LOTNICTWA POLSKIEGO"

Po wystawie powiatowej w Kępnie

Osiem dni trwająca wystawa zakończyła się w niedzielę dnia 29 sierpnia wspaniałymi dożynkami powiatowymi. Ponad 45 tys. osób zwiedziło i podziwiało dorobek współzawodniczącego społeczeństwa powiatu. Przy tej okazji wszystkie organizacje urządziły zjazdy. Najliczniejsze były: Zjazd Inwalidów Wojennych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Lotniczej, Ligi Morskiej, Pszczelarzy oraz Hodowców Żywca.

Dnia 25 sierpnia na terenie wystawy odbył się zjazd powiatowy Związku Młodzieży Polskiej. W tym również dniu z całego województwa poznańskiego zjechali się do Kępna wszyscy prezydenci miast i starostowie, którzy pod przewodnictwem p. wojewody Brzezińskiego odbyli kilkugodzinną konferencję urzędową, po czym zwiedzili wystawę.

O godz. 14 samochodami i autobusem goście udali się do Ostrzeszowa na otwarcie i poświęcenie Tuczarni Drobiu „Elce" — należącej do prywatnego właściciela p. Ludwika Cegiełki. Nowa firma zajmuje się eksportem subwencjonowanym. Od 1 kwietnia br. wyeksportowała 30 wagonów jaj do Włoch, Szwajcarii, Anglii i Belgii. Zasięg działalności „Elce" obejmuje cztery sąsiadujące województwa. Firma zatrudnia obecnie 250 osób.

Należy tu dodać, że poziom artystyczny wystawa zawdzięcza artyście mal. z Ostrzeszowa p. Kazimierzowi Idczakowi, absolwentowi Państw. Instytutu Robót Ręcznych z Bielska Eugeniuszowi Józefowskiemu, nauczyciel. z Mrocznia — Pieliniowi, prof. art.mal. Janowi Zipperowi z Bielska, naucz. Burowej Zofii i innym, którzy nadali wystawie piękną oprawę dekoracyjną. Nadto wspaniałe obrazy olejne, akwarelowe i kompozycje w grafice Serbeńskiego z Ostrzeszowa, oraz amatorskie studia malarskie Nęckiego z Kępna przyniosły duży sukces sztuce regionalnej w pawilonach wystawowych. W sobotę w przedostatni dzień wystawy odbyło się otwarcie nowourządzonych szkół podstawowych w Rzetni i w Doruchowie przy udziale przedstawiciela Kuratorium Okr. S. P. wizytatora Kiena z Poznania.

Od czwartku komisje sędziowskie pilnie badały stoiska i eksponaty, celem nagrodzenia najlepszych. W niedzielę podano do wiadomości wyniki uchwał kompletu sędziowskiego. Rozdano złotych medali 18, srebrnych 30, brązowych 34, dyplomów 28, oraz listów pochwalnych 50. Ponadto dla wystawców prywatnych żywca wraz z pszczelnictwem przyznano nagrody pieniężne w sumie 290 000 zł. Komisja sędziowska dla przemysłu, handlu i rzemiosła przyznała medali złotych wraz z dyplomami 18, medali srebrnych wraz z dyplomami 17, oraz dyplomów i listów pochwalnych 20.

Dożynki powiatowe

Na zakończenie wystawy, na doroczne dożynki powiatowe zjechała do Kępna prawie cała ludność powiatu. Ulice nie mogły pomieścić wozów, koni i ludzi nagromadzonych w rynku i na pobliskich placach. Każdy chciał zobaczyć wspaniały korowód dożynkowy, przeciągający przed przedstawicielami powiatu i województwa z przewodniczącym WRN p. Piękniewskim na czele. Cały pochód i tysiące ludzi wkroczyło następnie na tereny wystawowe, aby na dziedzińcu gimnazjalnym wziąć udział w uroczystościach dożynkowych i popisach zespołów świetlicowych. Dłuższe przemówienie przewodniczącego WRN p. Piękniewskiego nacechowane było życzliwością do organizatorów i wystawców, którzy przez wspólny wysiłek okazali — jak się wyraził mówca — swoje przywiązanie do rządu i Polski Ludowej.

Występy licznych zespołów świetlicowych uświetniły uroczystość. Po południu zostały wręczone nagrody wystawcom, żniwiarzom za wozy dożynkowe, a zespołem za popisy taneczno-śpiewacze. Na festynie ludowym bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Przez długie lata pozostaną w pamięci społeczeństwa miasta i powiatu kępińskiego wielkie dni sierpniowe, związane z wystawą, targami i dożynkami. (Dzin)

Marsz na Warszawę i... Poznań

Pierwsze dni miesiąca września, tego września, który mimo woli przywodzi nam na myśl jakże tragiczne wspomnienia. Dziewięć lat temu zachłanny wróg Polski i Słowiańszczyzny napadł na nasz kraj, pozostawiając po pięciu latach koszmarnej okupacji ruiny i zgliszcza.

Należy to już jednak do przeszłości. My zaś, jako realni ludzie musimy żyć teraźniejszością i przyszłością, którą ukształtujemy w myśl żywotnych interesów ludu polskiego. Ten realizm polityczny i gospodarczy nakazuje nam wytężenie wszystkich sił w kierunku wyrównania poniesionych przez naród strat materialnych i moralnych.

A do roboty mamy jeszcze wiele. Stolica nasza — Warszawa i stolica Ziem Zachodnich — Poznań wymagają od nas wielu wysiłków, niezbędnych do podniesienia tych miast na najwyższy poziom rozwoju. I w Warszawie i w Poznaniu zrobiono już dużo, ale jeszcze nie wszystko. Plan przyszłej Warszawy musi być tak rozwiązany, aby odpowiadał wymogom współczesnego życia i nowej strukturze społecznej wielkiego miasta, stolicy państwa. W tym kierunku idzie odbudowa i zwolnienie jej tempa groziłoby nam poważnymi konsekwencjami. Proces odbudowy wolno nam przyspieszać — nie wolno zaś hamować.

Mieszkańcy miast, na Ziemi Lubuskiej w szczególności, mówią, że ich osiedla wymagają odbudowy, a tymczasem mają łożyć na odbudowę stolicy. To jest nieporozumienie, jak najbardziej fałszywy pogląd. Nie wolno nam przecież zapominać ani na chwilę o hierarchii potrzeb, o pierwszeństwie pewnych poczynań. Wszystkiego naraz nie możemy robić, bo przekraczałoby to nasze możliwości. Jasne i proste, że im prędzej odbudujemy Warszawę i Poznań, jako punkty centralne, tym wcześniej będziemy mogli przystąpić do odbudowy innych osiedli.

Sprawa sprowadza się automatycznie do stopnia naszej ofiarności na cele odbudowy. Rząd wkłada w to dzieło olbrzymie sumy, społeczeństwo nie może pozostać obojętne. Na terenie naszego województwa 60% wpływów idzie na odbudowę Poznania. To ma dla nas olbrzymie znaczenie. Toteż tegoroczny wrzesień poświęcony zbiórce na odbudowę naszych stolic powinien być powszechnym marszem na Warszawę i Poznań, poprzez puszki kwestarzy, którzy dziś po raz pierwszy ukażą się na ulicach, poprzez listy składkowe i dobrowolne opodatkowanie się na tak szlachetny cel.

Niech się posypią nie tylko złotówki, ale setki złotych. Bo 100 zł w kieszeni ofiarodawcy ma wartość tylko 100 zł. Natomiast w kasie Społecznego Funduszu Odbudowy idzie w miliony i w miliardy złotych.

Pokażmy we wrześniu, że potrafimy być uparci i wytrwali w dziele pokojowej odbudowy kraju, tak jak potrafiliśmy być uparci w 5-letniej walce z okupantem. Niech na odbudowę Warszawy i Poznania popłyną nie miliony, ale miliardy. (wł)

Razem *to tytuł nowego*

Nabyć można już 8-go września w każdym kiosku

TYGODNIKA ILUSTROWANEGO MŁODZIEŻY

9b-97

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne: drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację Koło Ostrów zwołuje zebranie członków na dzień 5 bm. o godz. 10 do sali „Grand Cafe". Obecny będzie delegat Zarządu Wojewódzkiego.

Rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę między „Ostrovią" a Z. K. S. „Metalowiec" o mistrzostwo klasy A zapowiedziany został na niedzielę, dnia 5 września br. godz. 10, na boisku sportowym WF i PW.

Program „Święta Lotnictwa". W niedzielę dnia 5 bm., o godz. 15, odbędzie się pokaz lotniczy, obejmujący loty modeli różnych kategorii, loty szybowcowe szkoleniowe i wyczynowe, loty pokazowe samolotów i loty pasażerskie na lotnisku tutejszego Aeroklubu. Czysty zysk z imprezy przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy, Poznania i budowę „Domu Lotnika". Społeczeństwo miasta i okolicy dla podkreślenia łączności z lotnictwem winno poprzeć imprezę. (md)

Powstańcy Wielkopolscy z roku 1918/19 wyznaczyli zebranie swoich członków na dzień 7 bm. godz. 19. w sali Hotelu „Polonia".

Walka z żebractwem i włóczęgostwem. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej prowadzi akcję przeciwżebraczą na terenie miasta i powiatu z górą od dwóch lat. Wobec szerzenia się tej klęski społecznej, uprawianej nawet przez ludzi młodszych PKOS wznawia akcję i prosi społeczeństwo o nieudzielanie zapomóg żebrakom i włóczęgom we własnym zakresie. Mieszkańcy miasta i powiatu zechcą zadeklarować do PKOS-u jednorazowo i półrocznie, lub kwartalnie taką kwotę, jaką wydają w sumie żebrakom lub włóczęgom. Żebracy otrzymają jałmużnę, o ile istotnie pracować nie mogą od PKOS-u jako tej instytucji, która do tych celów jest powołana. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej będzie rozprowadzał w najbliższych dniach przez swego inkasenta wywieszki. Prosi się o wykupienie tych wywieszek.

Nagły zgon. We wtorek w godzinach przedpołudniowych w Urzędzie Akcyz i Monopoli przy ul. Kościelnej 14 zasłabł nagle zatrudniony tam urzędnik 39-letni Tadeusz Rościszewski. Atak serca położył kres jego młodemu życiu. (si)

Leszno i okolica!

Czytelnikom naszym w Lesznie i okolicy podajemy do wiadomości, że **ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego"** przyjmuje na warunkach obowiązującego cennika bez żadnych dopłat. p.

H. Szygulanka
Leszno Wlkp., Słowiańska 2

Prosimy o zwracanie się w sprawach ogłoszeniowych pod wskazanym adresem, co zaoszczędzi fatygi i czasu.
133d

Gorliwy współpracownik Niemców
Ziętek z Przygodzic
stanie wkrótce przed sądem w Ostrowie

Piotr Ziętek z Przygodzic powiatu ostrowskiego, właściciel gospodarstwa rolnego VD III kat., po wkroczeniu Niemców we wrześniu 1939 r. objął urząd sołtysa. W wykonywaniu obowiązków był on bardzo gorliwym i działalnością swoją wyrządzał społeczeństwu polskiemu szkodę. Jego pierwszym wyczynem było **zerwanie orła polskiego,** wiszącego na zabudowaniach jego poprzednika sprzed 1. 9. 1939 r. **Godło to wrzucił on do rowu ze słowami: „tam twoje miejsce".**

W późniejszym czasie zabrał kilku Polaków **i zmusił** ich pod groźbą osadzenia w obozie koncentracyjnym **do obalania krzyżów przydrożnych** przy czym sam pomagał. Ponadto **brał czynny udział w rewizjach i w wysiedlaniu Polaków.** Świadkowie twierdzą, że **zachowanie się Ziętka przy wysiedlaniu Polaków było gorsze od policji niemieckiej,** nie zezwalał on na zabieranie przedmiotów i stale ponaglał do opuszczenia mieszkań. Ponadto wskazywał on Niemcom Polaków na prace przymusowe i brał udział z karabinem w ręku w łapankach itd.

Ziętek stanie wkrótce przed Sądem Okręgowym w Ostrowie, gdzie będzie odpowiadał za powyższe czyny. Przewód sądowy wykaże, jakich i ile innych przestępstw dokonał Ziętek. (md)

Trawienie
regulują zioła „Cholekinaza" Nr. 1, 2, 3
H. NIEMOJEWSKIEGO
Żądać w aptekach i skł. aptecznych
9b-6

ŚRODA

Tydzień Lotniczy. Celem przeprowadzenia szerszej propagandy lotniczej oraz urządzenia akademii odbyło się w ubiegłym tygodniu zebranie, na którym wybrano Komitet Organizacyjny, do którego weszli pp.: Jerzy Woźny, burmistrz Kaźmierczak, Pogonowski i Marciniak.

Zakończenie półkolonii. Przy udziale władz zostały zakończone półkolonie, które zorganizował i finansował Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. Na koloniach przebywały przeważnie sieroty w liczbie około 200. W dniu ostatnim dzieci odegrały wesołą sztuczkę sceniczną, wystąpiły z wierszami i monologami.

W serdecznych słowach przemówił do dzieci inspektor szkolny Król, a burmistrz Kaźmierczak obdarzył wszystkie maleństwa cukierkami. Wspólna kawa zakończyła uroczystość.

Z sądu. Na ostatniej rozprawie Sąd Grodzki skazał Lepczyńską Władysławę za zniewagę Stanisławy Bartkowiak ze Środy na karę 2.000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Marianna Sinkowska za pobicie 80-letniego starca Filipiaka Marcina ze Środy została skazana na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. (fk)

Rawicz znowu młodszy

Młodzież szkolna, po zasłużonym letnim odpoczynku, rozpoczęła nowy rok szkolny. Wyludnione w okresie wakacyj ulice zaroiły się na nowo młodzieżą. W dniu 1 bm., po zbiórce w swoich zakładach, młodzież wysłuchała mszy św. w kościele, skąd udała się do szkół na uroczyste otwarcie roku szkolnego.

W związku z przekształceniem Gimnazjum i Liceum Państwowego na uczelnię 11-letnią, zaszła potrzeba, ze względu na niewystarczającą ilość sal szkolnych, znalezienia odpowiedniego gmachu dla nowej uczelni. Po odpowiedniej przebudowie i gruntownym odnowieniu, gimnazjum i liceum zainstalowano w gmachu po b. seminarium nauczycielskim. Z przemówienia, które do zgromadzonej młodzieży, rodziców, przedstawicieli partyj i społeczeństwa wygłosił dyrektor zakładu p. Maślak wynika, że utworzenie przez władze szkolne 11-letniej uczelni na terenie naszego miasta, jest szczególnym wyróżnieniem, zważywszy, że na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego powstało zaledwie 19 uczelni tego typu. Dzięki jednak całkowitemu zrozumieniu i poparciu finansowym władz z Powiatową Radą Narodową na czele, usunięto wszelkie przeszkody i z nowym rokiem zakład przystępuje do pełnej realizacji nowego programu nauczania. (tw)

†

Dnia 3 września 1948 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa siostra, kochana szwagierka, ciocia, siostrzenica i kuzynka, śp.

Halina - Walentyna Michałowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. IX. 1948 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona **rodzina**

Poznań, Wierzbięcice 54
Koło, Ostrów, Odolanów k1470

†

W dniu 3 września 1948 r. o godz. 11 po krótkiej chorobie zmarła, śp.

Halina Michałowska

pracownica Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych

W Zmarłej tracimy oddaną pracownicę naszego Związku.
Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 września br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Zarząd Oddziału Z. Z. P. S. w Poznaniu

ROCZNE KURSY RACHUNKOWOŚCI
Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział w Poznaniu przyjmuje zapisy na:

a) Roczne kursy rachunkowości dla początkujących
b) Roczne kursy rachunkowości dla księgowych-bilansistów

Szczegółowych informacji udziela

sekretariat kursów codziennie w godz. 17—19
w lokalu F-my „Powiernik" ul. Kantaka 8/9 II ptr.

Początek wykładów 21 września rb. 9b-142

TAPETY
w wielkim wyborze
CERATY
stołowe, wózkowe meblowe
Linoleum
chodniki i na stoły
Wielka 9, piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej p7017

Tel. 40-41 **CAFE GEORGE** Tel. 40-41
w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13

Zaprasza Szanownych Gości i Sympatyków na występy gościnne znanej pieśniarki-recytatorki

MARTY MIRSKIEJ
z Warszawy — w dniu 4. 9. 48 i kilka dni następnych od godz. 19. W niedzielę podczas matine od godz. 12.

9a-61 *Gospodarz*

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 7
p881

Wojewódzki Wydział Zdrowia posiada następujące wolne etaty **do natychmiastowego obsadzenia** na następujących warunkach:

1. lekarza referenta dla akcji przeciwwenerycznej z uposażeniem zł 16 100,— plus dodatki,
2. lekarza kierownika kolumny „W" z uposaż. zł 25 000,— plus diety,
3. lekarza referenta dla spraw higieny pracy z upos. zł 16 100,— plus dodatki.

O objęcie powyższych stanowisk ubiegać się mogą kandydaci z dyplomem lekarskim i odpowiednią praktyką (ad 1 i 2 wenerolodzy).

Podania z życiorysem kierować należy do Urzędu Wojewódzkiego Katowice, pokój nr 314 do 10. 9. 1948 r. 9a-1

Zarząd Miejski w Swarzędzu ogłasza

KONKURS

na stanowisko:

KIEROWNIKA ZAKŁADÓW MIEJSKICH

(Wodociągi, Gazownia, Elektrownia i Rzeźnia)

Wymagane średnie wykształcenie techniczne lub dłuższa praktyka zawodowa w dziedzinie wodociągów i transformatorni.

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej.

Podania z własnoręcznym życiorysem należy składać na ręce burmistrza. 20020

WYDZIAŁ POWIATOWY W KOŚCIANIE ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie projektów:

1. umocnienia drogi powiatowej nr 30 Kościan—Wielichowo, odcinek Pelikan—Białcz Stary, Brońsko—Księginki do drogi wojewódzkiej nr 42 Czacz—Rakoniewice, ogółem 8,3 km,
2. umocnienie drogi powiatowej nr 11 Kościan—Śrem, odcinek Kurzagóra Nowa—Lubosz Stary—Witkówki do skrzyżowania drogi powiatowej nr 6 Czempiń—Osieczna, ogółem 4,5 km.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem (oferta na wykonanie projektów umocnienia dróg powiatowych) należy nadesłać do Powiatowego Zarządu Drogowego w Kościanie (Starostwo Powiatowe), al. Kościuszki 39, pokój 23/24 do dnia 30 września 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów we wtorek, dnia 5 października 1948 r. o godz. 11 w Starostwie Powiatowym Kościańskim, pokój nr 23/24.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Bliższe informacje przetargowe otrzymać można w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Kościanie (Starostwo Powiatowe) pokój nr 23/24.

Starosta Powiatowy
w z. (—) Andrzejewski
w z. Przewodniczący Wydz. Powiatowego

9a-41

Wszystkich ubiera elegancko i tanio
w pierwszorzędnie skrojone i starannie wykonane
ubrania męskie i chłopięce
płaszcze jesienne i zimowe
męskie, damskie i chłopięce, p7042
trwałe **kurtki** i piękne **materiały** męskie oraz **spodnie** wszelkiego rodzaju w znanym już wielkim wyborze
TANI ZAKUP — FELIKS KONIECZNY
Poznań, Dąbrowskiego 46. Tel. 34-61 i 39-16 — wejście z Rynku Jeżyckiego

EDMUND OSMAŃCZYK

Listy z Berlina

Milczący mr. Brueningh

(Od własnego korespondenta API dla Głosu Wlkp.)

Berlin, we wrześniu

Bardzo to dawno temu, bo przed 13 laty, w Niemczech doszedł do władzy młody, 44-letni przywódca katolickiego Centrum, dr. Heinrich Brüning. Rrząd, który sformował, opierał się na wszystkich partiach mieszczańskich. Był to początkowy okres kryzysu (1930 r.) i pełen energii i ambicji władczych nowy kanclerz postanowił pokonać trudności gospodarcze dyktatorskimi zarządzeniami. Mianowicie, nie uzyskawszy dla swych ustaw większości w parlamencie, wykorzystał w konstytucji przewidziane uprawnienia prezydenta państwa do wydawania ustaw poza parlamentem, jeśli zachodzi konieczność natychmiastowej obrony przed niebezpieczeństwem i za zgodą Hindenburga wydał pierwsze w Republice Weimarskiej „rozporządzenie przymusowe dla zabezpieczenia gospodarki i finansów Rzeszy".

Jeden z przywódców lewicowych zaklinał wówczas Brüninga, aby powstrzymał się od tego kroku, mogącego tylko prowadzić do dyktatury, lecz — na próżno. Brüning był uparty i wierzył, że ocali Niemcy tą drogą.

W r. 1932 ustąpił Heinrich Brüning z urzędu kanclerskiego, pozostawiając po sobie niezliczoną ilość „rozporządzeń przymusowych", stwarzających dla następnych rządów wygodny precedens rządzenia poza parlamentem. Poza tym Brüning pozostawił po sobie chaos gospodarczy i polityczny, jakiego Niemcy od r. 1923 nie znały.

Dwa krótkotrwałe i słabe rządy Papena i Schleichera, które nastąpiły po rządach Brüninga, nie były w stanie zahamować zbliżającej się katastrofy. 30 stycznia 1933 r., w 8 miesięcy po 2-letnich rządach Brüninga doszedł do władzy Hitler. 28 lutego tegoż roku, a więc w 4 tygodnie po dojściu do władzy, Hitler dając zlecenie Goeringowi podpalenia Reichstagu, oskarżył o to komunistów i wykorzystując prawo zwyczajowe Brüninga, wydał „rozporządzenie przymusowe o zabezpieczeniu państwa od wrogich elementów". Rozporządzenie to faktycznie pozwalało Hitlerowi na rozwiązanie partii i aresztowanie każdej osoby, którą on uzna za niebezpieczną dla państwa.

„Rozporządzenie przymusowe" było jednak ograniczone w czasie swej ważności. Hitler natomiast potrzebował 4 lat, aby umocnić się wewnętrznie i przejść do wykonania swego programu zagranicznego. „Rozporządzenie" zostało więc ku ogólnej radości przyszłych ofiar użyte tylko do rozwiązania partii komunistycznej i osłabienia partii socjal-demokratycznej przez rozszerzenie aresztowań na komunistów i socjaldemokratów. Natomiast po pełnomocnictwa dyktatorskie na lat 4 Hitler zwrócił się do Reichstagu, który mimo osłabienia ubytkiem 81 posłów KPD (komunistów) posiadał w opozycji do Hitlera 120 posłów SPD i 73 posłów centrum, a zatem przy stosunku 341: 193 Hitler nie mógł liczyć na potrzebne dwie trzecie większości.

Tymczasem 23. III. 1933 r. stała się rzecz nieoczekiwana. Hitler uzyskał 444 głosy za projektem ustawy o pełnomocnictwach i stał się dyktatorem Rzeszy. Centrum oddało swe głosy Hitlerowi. W lipcu 1933 r. zostało rozwiązane wraz z wszystkimi innymi partiami. Przywódca Centrum, b. kanclerz Brüning, wyjechał wkrótce potem do Ameryki. Wraz z nim wyjechał do USA niejaki Herr Treviranus, który w gabinecie Brüninga był ministrem fikcyjnego ministerstwa, stworzonego dla celów prowokacyjno-rewizjonistycznych, ministerstwa „dla okupowanych obszarów" (Pomorza, Poznańskiego i Śląska).

Odtąd o Brüningu nic nie było słychać przez następne lat czternaście. Nie ogłaszał pamiętników, nie udzielał wywiadów i nie zajmował żadnego stanowiska do wydarzeń w Niemczech i świecie. Milczał, gdy Hitler napadł na Polskę, milczał, gdy Niemcy mordowali miliony ludzi innej rasy czy innej narodowości. Milczał, gdy wielu innych emigrantów niemieckich z Tomaszem Mannem na czele protestowało głośno przeciw pohańbieniu narodu niemieckiego w latach zgrozy. Milczał z uporem, zacięcie, oczekując nadejścia znów chwili dlań wyznaczonej.

W r. 1947, kiedy jasnym się stało, że Ameryka dąży do stworzenia państwa i rządu Niemiec zachodnich, nagle w prasie amerykańskiej, a z kolei niemieckiej poczęto pisać o Brüningu jako o kandydacie amerykańskim na premiera. Jednocześnie w miesięczniku berlińskim „Deutsche Rundschau" (lipiec 1947) ukazał się długi list otwarty dr. Brüninga, prostujący „fałszywe" oceny jego działalności w latach 1930—1933.

List rozpoczynał się w sposób rozbrajający:

„...Milczałem, ponieważ obawiałem się, iż wynurzenia moje mogą zostać wykorzystane na szkodę mego narodu, tak, jak to miało miejsce z wieloma innymi wypowiedziami emigrantów niemieckich. Świadomie lub nieświadomie przyczynili się on swymi wynurzeniami o Niemczech w dużym stopniu do skrystalizowania się tych idei, które leżą u podstaw Jałty i Poczdamu..."

W liście zaś samym tak uzasadniał swe stanowisko w decydującym dniu 23. III. 1933:

„Do wyboru było tylko, albo głosować za ustawą o pełnomocnictwach dla Hitlera w nadziei, iż później Hindenburg zmieni swe stanowisko, albo głosować przeciw i żyć pod bezpośrednią groźbą osobistego, aresztowania i rozwiązania partii..."

Równie zabawne jest inne wyznanie Brüninga:

„...Nie docenia się poza tym następujących czynników: po pierwsze, że Hitler posiadał niezwykły instynkt i wyobraźnię, pozwalającą mu na przewidzenie każdej akcji przeciwnika. Drugim zaś głównym czynnikiem było to, że pewne obce mocarstwa, które zwalczały kolejno każdy z niemieckich rządów, póki były one demokratyczne, zaprzestały wszelkich gróźb z chwilą dojścia Hitlera do władzy..."

W marcu 1948 r. niespodzianie jeden z najbliższych współpracowników dra Brüninga, dr Pünder, został przewodniczącym Rady Gospodarczej Bizonii a wkrótce potem zjawił się w Niemczech jako „ekspert prywatnego kapitału amerykańskiego" Treviranus, dawny minister „ziem okupowanych" w rządzie Brüninga. Jednocześnie zapowiedziany został przyjazd do Niemiec samego Brüninga. W prasie niemieckiej pojawiły się ataki z lewa i z prawa. Wizyta nagle została odłożona. W czerwcu pisano, że Brüning przybył do Europy. Wiadomości były jednak sprzeczne. Podobno był w Paryżu, Genewie, na pewno był w Londynie. W Niemczech jednak zjawił się dopiero w sierpniu. W Londynie nie wywołał najwidoczniej dobrego wrażenia, skoro pismo brytyjskie dla ludności niemieckiej „Die Welt" zamieściło o jego przybyciu do Monasteru następującej treści wiadomość:

„Kilkudziesięciu dziennikarzy nadaremnie usiłowało uzyskać wywiad u b. kanclerza Rzeszy, dr. H. Brüninga. Nawet Kronice Filmowej odmówił Brüning prawa do zdjęć, stwierdzając, iż przybył „całkowicie prywatnie" i nie chce, by go filmowano, czy zadawano mu pytania".

„Brüning, który przed laty zwykł ubierać się tylko na czarno, teraz był w sportowym ubraniu z jasnym krawatem i w brązowych półbutach. Wyglądał rześko i starał się być bardzo uprzejmym. Mimo, że skończył niedawno 62 lata robił wrażenie krzepkiego 50-latka. Po niemiecku mówił z akcentem amerykańskim..."

Mimo „całkowicie prywatnej wizyty" mr. Brüninga, wiadomo jest, że spotyka się on z najwybitniejszymi politykami Niemiec zachodnich. I to w okresie, kiedy przygotowania do utworzenia państwa i rządu Niemiec zachodnich weszły w stadium decydujące. Zdumiewające jest, że z rozmów Brüninga z politykami Niemiec zachodnich nic nie przenika do prasy, a mr. Brüning milczy dalej oczywiście milczy z wyraźnym akcentem amerykańskim...

Edmund Osmańczyk

Zagadnienie dnia

5 WRZEŚNIA mija 4 rocznica nadania chłopu ziemi przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Reforma rolna, której daremnie oczekiwał nasz lud w ciągu dziesięcioleci przed r. 1939, w szybkim tempie stała się faktem dokonanym i jedno z najbardziej palących naszych zagadnień socjalnych — stworzenie warsztatów pracy dla duszącej się w przeludnieniu wsi polskiej — zostało rozwiązane.

Spójrzmy na sprawę z gospodarczego punktu widzenia.

Wiadomo, że w tym roku przy mniej więcej normalnych warunkach atmosferycznych zdołaliśmy osiągnąć samowystarczalność w zakresie ziemiopłodów. Wiadomo, że odłogi, argument polityczny Anglosasów w wystąpieniach przeciw naszej granicy zachodniej, znikają w coraz to szybszym tempie, że na Ziemi Lubuskiej z 400 tysięcy ha w r. 1945 spadły do 13 tysięcy ha w r. 1948, a więc do zaledwie 3,5%, że w województwie olsztyńskim, najbardziej zapóźnionym w odbudowie zagospodarowano ponad 198 tys. ha, likwidując ca 85% odłogów.

W woj. poznańskim produkcja żyta z 1 ha wzrosła w tym roku w gospodarstwach chłopskich z 9 q na 12,7 q w majątkach P. N. Z. z 11 q na 15 q. Dostawa mleka do mleczarń wynosiła u nas w lipcu 1947 r. 12,5 milionów litrów, a w lipcu tego roku 26 mil. l. — Czemu przypisać tę gwałtowną, rzucającą się w oczy poprawę wydajności? Jest oczywistym, że wynika ona z rozszerzenia akcji współzawodnictwa na odcinek wiejski, z coraz to szerszej współpracy wzajemnej małych i średnich gospodarstw. Współpraca ta umożliwia mechanizację uprawy (30 nowych stacji maszynowych jeszcze w tym roku powstanie w naszym województwie), lepsze wykorzystanie inwentarza, unowocześnienie metod zasiewów, racjonalniejsze zużycie obornika.

Nowoczesna gospodarka rolna wymaga stosowania nowoczesnych metod. Siew ręczny zastąpić musi siewnik rzędowy, kosę — żniwiarka, cepy — młockarnia. Rok ostatni dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa i pomocy sąsiedzkiej zbliżył nas do tego celu. Dalszy rozwój spółdzielczości wiejskiej pozwoli chłopom korzystać w coraz szerszej mierze ze zdobyczy postępu technicznego i osiągać coraz lepsze wyniki pracy na swoich gospodarstwach.

WARSZAWA — Twoja stolica

Czyś dał na jej odbudowę?

Święto lotnictwa polskiego

Pragnienie człowieka by unieść się w powietrze jest chyba tak stare jak świat. Już starożytna legenda grecka opowiada o Dedalu i Ikarze, którzy uciekali z niewoli przy pomocy skrzydeł.

Później — w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych — ludzie w dalszym ciągu marzyli o lataniu. Geniusz Leonardo da Vinci tworzył projekty latających aparatów, a paru innych pionierów lotnictwa spalono na stosie za „konszachty z diabłem".

Balon unoszony rozgrzanym powietrzem a później wodorem nie zaspakajał ludzkich ambicji. Człowiek nie mógł dowolnie kierować swym powietrznym statkiem. Dopiero wynalazek nowoczesnego samolotu braci Wright — poruszanego śmigłem — pchnął lotnictwo na nowe tory. Samolot stał się niezbędnym środkiem lokomocji.

Zastosowanie lotnictwa jest wszechstronne. Poza komunikacją pasażerską i towarową samoloty służą nauce — tworzą możliwość badania nieznanych terenów i opracowania nowych map geograficznych. Pomagają rolnictwu i leśnictwu w niszczeniu szkodników, niosą pomoc w katastrofach żywiołowych i przewożą chorych.

To jednak, niestety, nie wyczerpuje roli lotnictwa. Samoloty są także groźnym narzędziem wojny. Bomba lotnicza jest przecież symbolem działań zbrojnych w latach 1941—1945. Spadały one na bezbronne miasta — zabijały nie tylko żołnierzy, lecz przede wszystkim kobiety i dzieci. Niosły pożogę, popiół i zgliszcza. Samolot stał się postrachem... Przeraźliwy gwizd nurkujących bombowców doprowadzał ludzi do szału.

Czy to jest jednak istotną rolą lotnictwa? Oczywiście każda wojna popycha o milowy krok naprzód rozwój techniki zbrojeniowej, a więc przynosi także nowe udoskonalenia samolotów. W czasie ubiegłej wojny powstały płatowce o napędzie rakietowym, powstały giganty mogące pomieścić kolosalną ilość towarów i ludzi, znaleziono sposoby pokonywania tysięcy kilometrów przestrzeni. Te zdobycze winny zostać wykorzystane dla d o b r a ludzkości. Winny uczynić ze samolotu tani środek komunikacji — dostępny wszystkim ludziom. Zamiast bomb winny samoloty wozić pasażerów, towary, pomagać we wszelkiego rodzaju akcjach ratunkowych. — To jest właściwa rola samolotu.

Dlatego pragniemy spopularyzować lotnictwo w Polsce, dlatego każdy obywatel winien być członkiem Ligi Lotniczej, by polskie skrzydła sięgały do wszystkich zakątków świata, byśmy mogli utrzymać jak najżywszy kontakt ze wszystkimi narodami miłującymi pokój. Lecz zarazem pamiętajmy, iż samolot jest nie tylko bronią ataku, lecz także obrony. Mając silne lotnictwo nie będziemy się potrzebowali obawiać powtórzenia tragedii bezchmurnego nieba we wrześniu 1939 r., kiedy polskie miasta, wioski i przepełnione uchodźcami drogi znajdowały się pod panowaniem bezwzględnych, okrutnych pilotów ze znakiem swastyki.

j. m. l.

Nowe zasady gospodarki lokalami

Jednym z poważnych braków naszego powojennego życia gospodarczego był brak przepisów, regulujących w sposób rzeczowy gospodarkę lokalami. Ograniczone dochody dużej części społeczeństwa zmuszały do rygorystycznej kontroli czynszu, z drugiej strony otwartym pozostawało zagadnienie znalezienia funduszów na przeprowadzanie remontów, zwłaszcza kapitalnych, nieruchomości miejskich.

Istniejącą lukę ustawodawczą wypełnia dekret o najmie lokali, który wszedł w życie z dniem 1 bm.

Dotychczas, jak wiadomo, poza domami zbudowanymi względnie zniszczonymi przez działania wojenne i odremontowanymi po wojnie, gdzie czynsz najmu nadal układa się na zasadzie dobrowolnych umów między właścicielem i najemną — w innych domach stosowano w zasadzie czynsz przedwojenny.

Świat pracy płaci jak dotychczas

Obecnie czynsz w dotychczasowej wysokości opłacać będą tylko najemcy należący do świata pracy. Do grupy tej dekret zalicza pracowników państwowych i samorządowych, wszystkie osoby pozostające w stosunku pracy najemnej (także w przedsiębiorstwach prywatnych), dalej osoby utrzymujące się z zawodowej twórczości lub działalności naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej i publicystycznej, wreszcie emerytów, rencistów, podopiecznych, czasowo bezrobotnych. — Rada Ministrów może rozrzeszyć kategorie osób opłacających czynsz w dotychczasowej wysokości.

Zdarza się jednak, że np. żona urzędnika państwowego prowadzi zakład krawiecki lub inne przedsiębiorstwo. W tym wypadku czynsz opłaca się już według nowych stawek. Mówi o tym artykuł 5 dekretu, który postanawia, że **jeżeli osoba mieszkająca z pracownikiem albo też on sam, niezależnie od stosunku pracy najemnej opłaca podatek obrotowy, wówczas zobowiązany jest do płacenia wyższego czynszu.**

Sposób obliczania czynszu

Ten nowy czynsz jest inny dla członków spółdzielni pracy i rzemieślników zatrudniających najwyżej jednego pracownika najemnego a inny dla pozostałych osób:

W myśl załączonej do dekretu tabeli, nowy czynsz ustala się od metra kwadratowego powierzchni użytkowej i wynosi na obszarze kraju zależnie od wielkości osiedla, od rodzaju dzielnicy i wyposażenia mieszkania w instalacje techniczne (gaz, elektryczność, łazienka centr. ogrzewanie), od 80—120 złotych miesięcznie za 1 m kw. Tak np. w śródmieściu Poznania nowa stawka czynszu wynosi od 112 do 118 zł za 1 metr kw. powierzchni użytkowej.

Podana przykładowo stawka nie dotyczy jednak członka spółdzielni pracy lub rzemieślnika zatrudniającego jedną siłę najemną. Ta bowiem kategoria najemców płaci tylko połowę stawki ogólnej, a więc w naszym przykładzie od 66 do 69 zł za 1 metr kw. powierzchni użytkowej.

Może się jednak zdarzyć, że w mieszkaniu zajmowanym przez kilka rodzin najemcy należą do różnych kategorii: np. właściciel mieszkania jest urzędnikiem i ma 2 sublokatorów kupca i rzemieślnika, pracującego bez sił najemnych. Wówczas czynsz mieszkalny dzieli się między wszystkich podnajemców i każdy w zależności od zajmowanej przez siebie powierzchni użytkowej płaci według obowiązującej dla niego stawki a więc urzędnik czynsz dotychczasowy, kupiec nowy czynsz według tabeli (w śródmieściu Poznania od 112 do 118 zł za 1 m kw.), rzemieślnik zaś połowę tego (a więc w śródmieściu Poznania od 66 do 69 zł za 1 m kw.). Jeżeli jednak jeden z nich (kupiec lub rzemieślnik) nie byłby tylko sublokatorem ale członkiem rodziny głównego najemcy i pozostawał z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, wówczas czynsz za całe mieszkanie płaci się według obowiązującej dla niego stawki.

Koszty eksploatacji i remonty bieżące

Osoby płacące czynsz według nowych stawek nie ponoszą kosztów dodatkowych obciążających lokatora, płacącego czynsz według stawek dotychczasowych (czyszczenie kominów, wywóz śmieci itp.). Natomiast wynajmujący ma prawo w tym wypadku pobierać opłaty tytułem zwrotu kosztów za używanie windy, ogrzewanie centralne i oświetlenie, jeżeli dostarcza go z własnych urządzeń.

Jeżeli lokator zalega z czynszem przez 2 miesiące wynajmujący może odstąpić od umowy najmu.

Koszty eksploatacji budynku i remontów bieżących ponosi wynajmujący (a więc właściciel nieruchomości) pod kontrolą komitetów blokowych i zrzeszeń prywatnych właścicieli nieruchomości. Na pokrycie związanych z tym wydatków przeznacza się 15% pełnej stawki czynszu względnie 30% stawki ulgowej opłacanej przez członków spółdzielni pracy i rzemieślników z jedną siłą najemną.

Remonty kapitalne

Dla przeprowadzania remontów kapitalnych dekret tworzy fundusz gospodarki mieszkaniowej ogólnokrajowy i lokalny (w powiatach i miastach wydzielonych). Na rzecz tego funduszu przeznacza się 55% wpływów według pełnej stawki czynszu i 35% wpływów według stawki ulgowej. Remonty przeprowadzać się będzie na podstawie planu sporządzanego dla każdego osiedla przy uwzględnieniu wniosków zainteresowanych przedsiębiorstw, instytucji i zrzeszeń prywatnych właścicieli domów.

Podwyższone stawki czynszu dotyczą tylko lokali mieszkalnych, natomiast **opłatom na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej podlegają również lokale użytkowe.** Wysokość opłat od lokali użytkowych zależy od wielkości osiedla od dzielnicy (śródmieście — strefa pośrednia — peryferie) i wreszcie od rodzaju lokalu użytkowego. Najwyższe są stawki za lokale handlowe, najniższe za lokale użytkowane przez przedstawicieli wolnych zawodów i organizacje społeczne, polityczne i kulturalne. Tak np. w śródmieściu Poznania opłata na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wynosi zależnie od rodzaju lokalu (biurowy, rzemieślniczy, handlowy, przemysłowy) od 50—100 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej.

Czynsze tymczasowe

Dokładne ustalenie czynszów wymaga obliczenia powierzchni użytkowej lokali, co naturalnie potrwa jakiś czas. W związku z tym dekret wprowadził tymczasowe czynsze, które wynoszą od izby mieszkalnej:

w osiedlach do 20 tysięcy mieszkańców zł 1400 (stawka ulgowa zł 700) miesięcznie,

w osiedlach od 20—75 tysięcy mieszkańców zł 1600 (stawka ulgowa zł 800),

w osiedlach ponad 75 tysięcy mieszkańców zł 1800 (stawka ulgowa zł 900).

Opłata tymczasowa na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wynosi w lokalach użytkowych handlowych 2000 zł miesięcznie od izby w innych lokalach użytkowych 1000 zł miesięcznie od izby. Od lokali mieszkalnych w zależności od wielkości osiedla od 675 zł do 975 zł od izby (ulgowa od 150 zł do 300 zł od izby)

Rzecz prosta dekret nie wyczerpuje wszystkich możliwości, jakie nasuwa skomplikowane życie dzisiejsze. Tak np. sprawa opłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej za wszelkiego rodzaju szopy i inne tym podobne lokale użytkowe nie jest jeszcze wyjaśniona. Przykładów takich cytować można by więcej. Sądzić jednak należy, że istniejące niejasności usunie rozporządzenie wykonawcze do dekretu, które ma się niebawem ukazać.

J. B.

Ostatnio importowane

opony i dętki

fabryki BATA

dostarczamy natychmiast, dopóki zapas starczy

w wymiarach	po cenie
500/16	zł 20.710,— za oponę z dętką
525/16	„ 22.020,— „ „ „
550/16	„ 22.580,— „ „ „
450/17	„ 18 500,— „ „ „
550/17 — 6 pł.	„ 30.930,— „ „ „

p7028

Henryk Derda i Ska

Przybory i części samochodowe

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr. 34 — telefon nr 35-37

MASZYNY BIUROWE

kasy rejestracyjne, powielacze

kupno — sprzedaż

Przeróbka na układ polski oraz wszelkie naprawy

Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych

Cz. Filipiak 9a-63

Poznań, św. Marcin 32 — Telefon 88-19

Dyrekcja **Samorządowej Szkoły Stopnia Licealnego w Strzelnie** przyjmie

3 NAUCZYCIELI do przedmiotów

matematyki
fizyki
j. polskiego
historii
j. łacińskiego.

Uposażenie 500 zł godz. tygodniowa (plus za dodatkowe zajęcia). 20180

NADESZŁY PŁASZCZE JESIENNO-ZIMOWE

W NAJNOWSZYCH FASONACH I KOLORACH

Olbrzymi wybór PŁASZCZY MĘSKICH — DAMSKICH I CHŁOPIĘCYCH

Pelisy — Ciepłe kurtki — Ubrania — Spodnie — Materiały płaszczowe — ubraniowe i sukienkowe oraz wytworną bieliznę damską i męską poleca

Edward Michaelis

Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54

o6 913

9b-121

KRÓLOWA Pomadek do ust LEDA

Ceraty
Tapety
Linoleum

na meble

Chodniki

i artykuły pokrewne korzystnie polecają

BUKOWSCY

POZNAŃ

Stary Rynek 98/100 wejście z ul. Żydowskiej (naprz. kościółka). Tel. 95-56. p6850

Lekarskie

Wróciłem. Dr Zbigniew **Stasch**, specjalista w chorobach **serca**, Poznań, al. Marcinkowskiego 18, od godz. 11—13. 19579

Wróciłem z wakacji. Kazimierz Pluskota dentysta, Poznań, Focha 72. Przyjmuję: 9—12 i 15—17. Tel. 71-45. 20041

Lecznica dla kobiet, ul. Cicha 17, tel. 43-44, przyjmuje panie na czas porodu. p7039

Gabinet leczniczo-kosmetyczny G. Bednarskiej, 27 Grudnia 3, I ptr., tel. 45-47, wykonuje wszelkie zabiegi w zakres kosmetyki wchodzące. Specjalność: trądzik, wypadanie włosów, własne kosmetyki wysokiej jakości. p7036

Wolne posady

Krawiec na duże sztuki, I kat., potrzebny. Rzeczypospolitej 9, m. 5. c2875

Gimnazjum Handlowe Radzyń Podlaski poszukuje nauczyciela organizacji i towaroznawstwa. Wynagrodzenie 22 000 i mieszkanie ze światłem. 9a-32

Potrzebne:

pończoszniczki
trykotarki
szpularka mechaniczna

Trykot Wielkopolski
ul. Dąbrowskiego 97

Zgłoszenia od 16.00—17.00 p7025

Pomoc domowa bez gotowania, noclegiem, potrzebna. Niklasiewicz Św. Marcin 11. c2881

Potrzebna gosposia od 1 października. Libelta 13, m. 4. 20079

Murarzy za dobrym wynagrodzeniem, zamiejscowi wolny nocleg, przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowlane Dratwiński, Focha 108. 20194

Poszukuje murarzy. F-ma Pawłowicz, Poznań, ul. Gąsiorowskich 5. 20195

Krawaciarkę z praktyką przyjmiemy. Oferty Głos Wielkopolski nr 20208.

Pomocnica dochodząca z gotowaniem. Wielkopolska 4, parter. 20219

Rutynowany handlowiec

obeznany z przemysłem ziemniaczanym **potrzebny** zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,106". p6998

Gosposia uczciwa potrzebna. M. Focha 32, m. 7a. 20233

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna zaraz lub 15 września br. Zgłoszenia pomiędzy 16—18: Młyńska 4, m. 4. 20230

Przedsiębiorstwo budowlane zatrudni **murarzy, cieśli, garncarzy, robotników.** Hetmańska nr 29, m. 5. 20225

Mężczyzna lub chłopak do pomocy w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre, wolne utrzymanie. Zgłoszenia: Szmyt, Jaczów 5, poczta Głogów, Dolny Śląsk. 20246

Potrzebna wychowawczyni do 3 dzieci. Młyńska 3, m. 6. 20249

Przyjmiemy natychmiast

murarzy, cieśli i robotników

do prac ziemnych **Fa „Hydrodźwig"**, Cieszkowskiego 8. 20228

Natychmiast potrzebna gosposia i wykwalifikowana pielęgniarka do 2 dzieci. Mickiewicza 20, m. 4. 20264

Modelki do pozowania, zgrabnej budowy, 2 godziny dziennie, 500 zł za godzinę, poszukuje malarz. Szczegółowe oferty Głos Wlkp. nr 20261.

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 9. 48

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.12 Muzyka; 7.30 Dalszy ciąg muzyki; 8.20 „Anna Proletariuszka", fragment VII powieści Iwana Olbrachta; 8.35 Dalszy ciąg muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 „Utwory kompozytorów rosyjskich"; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 Jan Sebastian Bach — II audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia"; 14.50 „Kalejdoskop muzyczny; 15.20 „Akademia lekarska w Szczecinie"; felieton; 15.30 „Deszczyk pada, słonko świeci", audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Skrzynka ogólna z W-wy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Odbudowa kin", pogadanka; 16.30 „Z wędrówek po ziemi polskiej"; 17.00 „Serwetka miłości", słuchowisko wg starej komedii chińskiej; 17.45 „Gramy w szachy"; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Audycja z okazji miesiąca Odbudowy Warszawy i Poznania; 18.10 „Ulubione melodie"; 18.45 „Jak zostałam pisarką" — felieton Ewy Szelburg-Zarembiny; 19.00 Audycja słowno-muzyczna; 19.30 „Emancypantki", 55 odcinek powieści Bol. Prusa; 19.45 Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Muzyka z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik".**

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53,** tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25,— zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150, — zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 450,— zł kwartalnie; na prowincji, w urzędach pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P P Z G. Poznań-Północ K—54225

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dziewczyna do wszelkich prac, noclegiem. Reya 3, m. 10. 20244

Wychowawczyni do 3-letniego chłopca referencjami. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 51, m. 5. 20257

Poszukujemy zaraz **fachowca magazyniera zielarza.** Zgłoszenia Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Poznań, pl. Wolności 18, Sekretariat, pok. 39, III ptr. p7006

Ekspedientka do składu spożywczego potrzebna zaraz, uczciwa, z poleceniami. Poznań, Walki Młodych 10, Piłaczyński. F1639

Optyk zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Biuro Sprzedaży Przemysłu Optycznego, Paderewskiego 8. F1638

Wagarz potrzebny zaraz. Półwiejska 25. F1633

Uczennicę składu towarów krótkich przyjmę. Oferty życiorysem PAR, Ratajczaka 7 — pod 9,161. p7031

Przedstawicieli portretowych poszukuję. Ogrodowa 20 m. 6. p7029

ZDOLNĄ MASZYNISTKĘ chwilowo na zastępstwo za odpowiednim wynagrodzeniem **zaangażuje** Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Chemicznego, Poznań, ul. Mickiewicza 30. Zgłoszenia w czasie godzin biurowych. p7027

Chłopiec, lat 18, potrzebny do pomocy w warsztacie. W. Kruk, 27 Grudnia 2. p7038

Do pomocy w gospodarstwie (2 dzieci) potrzebna zaraz w średnim wieku, z referencjami, odpowiedzialna. Grunwaldzka 43 m. 6. p7024

Dziewczyna ze wsi potrzebna zaraz. Świadectwa konieczne. Warunki dobre Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p7044

Szuka posady

Tapicer-dekorator poszukuje pracy wieczorami. Oferty Głos Wielkopolski nr 20211.

Organista, dobry dyrygent — przyjmie posadę, najchętniej wieś, dużo młodzieży. Oferty Głos Wielkopolski nr 20229.

Księgowa-bilansistka przyjmie pracę godzinowo. Oferty Głos Wielkopolski nr 20235.

Młody, zdolny, 4 kl. gimn., poszukuje zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 20248.

Fryzjerka szuka posady. Oferty nr 3105: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1467

Student chemii IV r. przyjmie posadę szkolnictwie, przemyśle, Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 20268.

Chłopak uczciwy wyuczy się krawiectwa. Oferty Gł. Wlkp. nr 20267.

Księgowy-bilansista, rutynowany, uk. Akad. Handl., dokładną znajomością planu kont, podatków, budżetowania, sprawozdawczości itp., przyjmie poważne stanowisko w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 20241.

Nauka

Kursy pisania na maszynie Śleną metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6893

Rytmiki, gimnastyki, tańca artystycznego, lekcje rozpoczynam. Prof. Milewska, Słowackiego 38, parter. 20092

Kurs kroju damskiego. Piekary 9, m. 7, III ptr. 20237

Matematyki, fizyki — udziela profesor. Telefon 14-52. 20258

Sprzedaże

Parcelę 1420 m² w centrum sprzedam. Oferty PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 8,868. p6851

Pianina markowe, tortepian Bechsteina najkorzystniej — Drygas Skarbowa 15, telefon 99-79. p6848

Pasy gumowane Balata poleca po urzędowej cenie „Hatech", św. Marcin 65. p6843

Materace, łóżka metalowe, tapczany wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 9b-38

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91. p6838

Reklamówka kryta marki Opel, nośność 750 kg w dobrym stanie. Tel. 32-40, ul. Niedziałkowskiego 25. 19989

Parcelę sprzedam Dąbrowskiego-Polna. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 88 m. 5 19833

Okazja! Sprzedam tanio futro łapki karakułowe. Wiadomość: Grottgera 11, m. 2. 20030

Fortepian bardzo tanio. Matejki 38, m. 9. 20121

Sprzedamy szwalnie, maszyny motorowe z urządzeniem, w centrum, z lokalem lub bez. Łódź, Piotrkowska 79, F-ma „Sokół", tel. 116-19. 9b-58

Szopę 4×5, płyty cementowe, 22 tys. Telefon 38-71. c2880

Radio uniwersalne, 3-zakresowe okazyjnie Kolska 22, m. 4, Przedmieście Warszawskie. c2873

Pracownia obuwia ortopedycznego przyjmuje zamówienia. Szamarzewskiego 13. c2871

Tragarze różne profile, proste, krzywe, większą partię. Wielka 20, I ptr. F1624

Dziurkarkę konfekcyjną, młotkową, „Singera", korzystnie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 20109.

Pies „Ardoi-Foxterier", rasy angielskiej, żółto-czarny, okazyjnie na sprzedaż. Sokolnickich 5a, m. 1, przy Kopczyńskiego. F1617

„Czytelnik"

organizuje 3-miesięczny kurs księgowości

dla początkujących i zaawansowanych

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych w Miejskim Gimnazjum Handlowym przy ul. Śniadeckich.

Początek kursów 15.IX.48 r.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik", ul. Marsz. Focha 14, tel. 62-31. 138d

Tapczany, fotele gotowe i na zamówienie wykonuje Pracownia Waligóra, Garbary 35 (narożnik Woźnej). 9b-18

Opel Blitz, 1½—2 ton, stanie bardzo dobrym, sprzeda Technomat, Dąbrowskiego 92/94. c2859

Adler Tryumpf, kabriolet, osobowy, **Skoda** 4-drzwiowy, na chodzie, sprzeda korzystnie względnie zamieni na Fiat 500 „Simca". Technomat, Dąbrowskiego 92/94. c2860

Trykotarska maszyna Grosser nr 12/90, żakard oraz mechaniczna szpularka na 8 szpul, sprzedam. Merinos, Poznań, plac Wolności 9. p6982

Owczarek 3-mies. na sprzedaż. 27 Grudnia 15, owocarnia. p6983

Olej rzepakowy

codziennie świeży

280,— zł za 1 kg

poleca oraz przyjmuje do wytłaczania nasiona oleiste.

Olejarnia Wadzyński, Poznań, Niska 3, tel. 17-86. p7011

Maszynę do szycia, okrągłe czółenko, sprzedam. Grunwaldzka 74, I ptr. 20186

Karakuły damskie, piękne, stan pierwszorzędny, sprzedam. — Plac Wolności 9, I piętro. p6984

Płaszcz męski, nowy, białe łóżko metalowe. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 9,128. p7008

Dębowa jadalnia używana, doskonałym stanie, okazyjnie. **Żytkowiak,** Świętosławska 11, przy Farze. p7000

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, oraz pojedyncze sztuki mebli najtaniej **Żytkowiak,** Świętosławska 11, przy Farze. p7001

2 opony traktorowe 900×20 z dętkami, 1 oponę 800×20 oraz 8 kompletnych kół 725×20, tarcze 8-dziurowe. — „Pegaz". Małe Garbary 15, telefon 92-16. p7002

Futro karakułowe, kołdry puchowe, dywan perski okazyjnie. Lamus, Sieroca 5/6. p6992

Samochód Opel sprzedam. Margonińska 22, przy lotnisku. 20172

Spacerówka i łóżeczko tanio. M. Focha 47a m. 7. 20171

10 morgów ziemi przy szosie Żegrzu sprzedam. Żegrze, ul. Rzeczańska 8. 20168

Podwozie nowe, powózki, motor zmienny, 0,75 kw, 1400 obrotów, sprzedam. Talarowski, Jackowskiego 49. 20165

Sprzedam łóżka, szafę wzgl. całą sypialnię, kuchnie oraz różne drobiazgi. Ratajczaka 14, m. 26, Gilewicz, od 15. c2876

Okazja! Sypialnia nowoczesna, 5 maszyn do obróbki drzewnej, 5 ławek stolarskich, 2 motory, narzędzia. Informacje: Petliński, 27 Grudnia 5. F1626

Pończoszniarkę okrągłą. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1950. F1619

Skład Starołęka. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr 1951. F1620

Okazja! Suknia ślubna, wytworna. Kolejowa 49, m. 1. F1627

Motor spalinowy, 12 KM, do młócenia. Poznań-Antonin, Bożeny 58. F1628

Wózek (autko), jak nowe, okazyjnie sprzedam. Jackowskiego 58, m. 11. 20175

Motocykl DKW 350 sprzedam. Zgłoszenia: Firma Rotor, M. Focha 60. 20174

Materiał przedwojenny czarny. Dąbrowskiego 36, m. 6, 4 razy dzwonić, 15—20. 20173

Parcelę na Winiarach sprzedam. Graniczna 4, m. 12. 20111

Motocykl Zündapp na kardanie 350, okazyjnie sprzedam. Piekary 16/17, w podwórzu. 20108

Części przybory samochodowe

w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9—23

Skład w centrum sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 20117.

Prasę mimośrodową, 36 ton, nową, sprzeda „Hatech", św. Marcin 65. 9a-47

Wózek ręczny, ogumiony, tanio sprzedam. Strzelecka 37, warsztat. 20086

Parcele sprzedam. Jugosłowiańska 26, m. 3. 20024

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6885

Krawaty, szale, duży wybór — ostatnie nowości poleca Wytwórnia „Atom", Łódź, Narutowicza 41. 9b-31

Skład przy ruchliwej ulicy odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 20226.

Dwa roje pszczół z ulem sprzedam. Kopanina 95 (Górczyn). 20203

Samochód, kabriolet wspaniały, po kapitalnym remoncie, zamienię na dobry ciągnik z przyczepą. Telefon 21-00. 20212

Motocykl Tornax 600 z przyczepką, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Telefon 30-72. 20221

Motocykl DKW 200 cm³ okazyjnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 67, Wiśniewski. 20216

2 samochody półciężarowe, na chodzie, w dobrym stanie, lodówkę elektryczną, maszynę walizkową do pisania. Zgłoszenia, Piekary 19. 20239

Maszyne do liczenia, ręczną, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 20254.

Taksówka kompletna na sprzedaż. Of. Głos Wlkp. nr 20190.

Wóz konny, 2 tony, 75 tysięcy, sprzedam. Telefon 11-24. 20253

Opony 16—900, 2 kompletne, 8-dziurowe koła, sprzedam. — Telefon 519-10. 20252

Samochód na ropę Büssing, 5 ton, po remoncie, okazyjnie sprzedam. Telefon 11-24. 20251

Radio uniwersalne, 3 zakresy, korzystnie. Pamiątkowa 21 m. 8. 20245

Koń, wałach, gniady, lat 7. Strusia 2. 20243

2 prasy do siana i słomy sprzedamy. Wiadomość: Ogrodowa 11, tel. 40-94. p7043

Uwaga wieś! Meble używane, dobrym stanie, kuchnię, jadalnię, korzystnie sprzedam. Podbielska, Garbary 30. p7032

Zakład fryzjerski urządzeniem, aparatami odstąpię lub wydzierżawię. Oferty Głos Wielkopolski nr 20274.

Gospodarstwo 36-morgowe — kompletne, 3 km od Grodziska, sprzedam Wł. Maniecki, Kurowo, poczta Opalenica, powiat Nowy Tomyśl. 9a-55

Motocykl setka „Sachs" okazyjnie. Wspólna 23 m. 4. k1463

Zegar stojący, witrynkę i inne drobiazgi tanio sprzedam. Malinowa 6 m. 3, godz. 18—20. k1473

Samochód sportowy, malolitrażowy, stan dobry, 150 tysięcy, sprzedam. Wiadomość: Motoryzacja, Focha 16. F1634

Pracownia gorsetów — Anna Herman z Warszawy. Poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy, pasów leczniczych. Poznań, Szwajcarska 22. F1636

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 9a-2

Łom srebrny kupuje o6686

Laboratorium chemiczne, Libelta 11

Parcelę — Willę — Kamienicę kupię (cena obojętna). Oferty Głos Wielkopolski nr 19909.

Kupimy młot mechaniczny, 50 kg lub więcej. — Pietrzyński i Stoga, Zielona Góra, Daszyńskiego 1/3. 9b-64

Drut kolczasty, używany, nawet zardzewiały kupimy. Paget, M. Focha 216. p7046

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p6865

Przyczepy ogumione

o pojemności ca 8 ton **kupimy** natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,107" p6999

Suszarki gazowej do kapeluszy poszukuję. M. Focha 32 m. 7a. 20234

Parcelę pod willę, domek natychmiast kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 20256.

Samochodowe, motocyklowe części, łożyska kupuję. Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F1635

Płaszcz kąpielowy względnie froter z metra kupię spiesznie. Zgłoszenia w godzinach wieczornych. Grottgera 13, m. 1. 20202

Srebro

złoto — łom
biżuterię, przedmioty artystyczne
kupuję

W. KRUK
27 Grudnia 2 p7037

Samochód Fiat 500, Simcę, w dobrym stanie, kupię. Oferty z opisem i ceną Głos Wielkopolski nr 20223.

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy 50 procent wartości. Wysyłać zaliczeniem pocztowym. **Wspólnota,** Kraków, plac Wszystkich Świętych 8. 9b-60

Z dniem 1. 9. 48 uruchomiłem zakład mechaniczno-elektryczny — budowa i naprawa wszelkich cieplnych urządzeń laboratoryjnych. Cieplarki — termostaty — termoregulatory — piece itp. oraz wykonuje instalacje świetlne.

ST. MATUSZAK

dypl. mistrz

Poznań, Knapowskiego 5

9b-135

Handlowe

Szale, krawaty — najnowsze wzory. „Włókno", Łódź, 6-go Sierpnia 2. 9b-2

Zamiana

2½-pokojowe łazienką, śródmieście, parter, na 2 pokoje, peryferie, baraki. Oferty Głos Wielkopolski nr 20215.

2 pokoje z kuchnią zamienię na 3—3½. Oferty nr 3106 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1468

Zamienię dom jednopiętrowy (10 izb) z ogrodem i zabudowaniem (blisko Poznania) na willę w Poznaniu. Oferty nr 2590 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2835

Pieniądz

Kapitału od 1 do 2 mil. zł do przedsiębiorstwa przem.-handl. Oferty Głos Wielkopolski nr 20265.

Wolne lokale

Sklep towarem i urządzeniem, nadający się na każdą branżę, powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Łazarz. Oferty Głos Wielkopolski nr 20200.

Lokale handlowe lub biura oddam odremontowanym domu od gospodarza. Kanałowa 15, m. 15. 20213

Pokój komfortowy, telefon, Łazarz, utrzymaniem lub bez. Rok z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 20214.

Pokój kuchnią zwrotem kosztów remontu. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 9,170. p7041

Pokój dla zamożnego studenta. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 9,169. p7040

Wytwórnię chemiczną uprawnieniami, biurem, telefonem przy tramwaju oddam w dzierżawę. Nowy budynek fabr. 150 m². Of. Głos Wlkp. nr 20242.

Przyjmę ucznia z prowincji na stancję z utrzymaniem. Klasa 8-9. Wiadomość: Wierzbięcice 39 m. 9, godz. 15—18. 9b-137

Lokale handlowe 4-pokojowe, z telefonami, 1 piętro, centrum, wyłączone, za zwrotem kosztów remontu, korzystnie odstąpimy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,73. p6985

Okazja! — Skład kapeluszy, II kat., z urządzeniem i towarem, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,116. p7003

Lokal handlowy, nadający się też na cichy przemysł, śródmieściu, wysoki parter, frontowy, cirka 75 m², z urządzeniem, centralnym ogrzewaniem, telefonem, korzystnie wydzierżawię. Informacje: tel. 96-51. 20188

Szuka lokalu

Studentka ostatniego roku poszukuje pokoju. Zapłaci z góry 3 miesiące. Oferty Głos Wlkp. nr 19821.

Mieszkania 2—3-pokojowego, łazienka, poszukuje lekarz za czynsz umowny. Oferty Głos Wielkoopolski nr 19924

Bezdzietne młode małżeństwo poszukuje pokoju zaraz. Płacę roczny czynsz z góry. Oferty nr 3097: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1459

Inteligentna, spokojna, starsza osoba poszukuje pokoju kulturalnym domu. Oferty Głos Wielkopolski nr 20164.

Pokoju zaraz, najpóźniej 1 października poszukują 2 siostry (studentki). Oferty kierować: Sławiński, Białośliwie, powiat Wyrzysk (młyn). c2874

Mieszkanie 3—4 pokoi wyłączone, śródmieście. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr 1916. F1585

Sytuowane, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 20197.

Pokoju kuchnią lub pokoju w Swarzędzu poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 20220.

Studentka farmacji, lubiąca spokój, poszukuje pokoju u kulturalnej rodziny z utrzymaniem lub bez. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 20272.

skiego nr 20010.

Blacharzy-instalatorów

przyjmie **Jan Bielak,** Mylna 3. 9b-136

Chiromantka

znakomicie przepowiada przyszłość. — Tylko do 15 bm. Czesława 10a parter lewo. p7030

Profesorka państw. liceum poszukuje 2 pokoi z używaniem kuchni. Oferty nr 3104 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1465

Samotna, dobrze sytuowana pani, poszukuje pokoju. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,155. p7021

Pracująca, samotna, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,142. p7010

Zguby

Dnia 1. IX. znaleziono psa (suczka) długowłosy, brązowy. Proszę odebrać Długa 12 m. 1 w terminie do dnia 12. IX. Po terminie pies zostaje moją własnością. c2885

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 9a-

Różne

Blezery, wszelkie prace na drutach, wykonuję. — Focha 47 m. 2. 20215

Najkorzystniej sprzedasz, zamienisz surową wełnę Plac Bernardyński, Rynek, Zielona Budka od 7—13. 20125

Wyprawiam skórki futerkowe Kujawski, Poznań, Mylna 50. 20275

Blezery, swetry, wszelką pracę na drutach, wykonuję dobrze i po niskich cenach. Mylna 56 m. 16, przyj. od godz. 16-tej. 20240

Tapicernia wykonuje wszelkie prace w zakres wchodzące. Ceny przystępne, wykonanie fachowe. St. Gruszczyński, ul. Strusia 3. 9b-26

Matrymonialne

Wdowiec, kolejarz, wysoki, przystojny, lat 35, 1 dzieckim pozna przystojną, uczciwą panią celu matrymonialnym. — Oferty Głos Wlkp. nr 20097.

Kupiec, dypl. drogerzysta, kawaler, lat 37, właściciel składu, pragnie poznać miłą pannę z gotówką dla powiększenia interesu. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią, która zwracam pod słowem honoru, proszę kierować do PAR Ratajczaka 7, pod 9,138. p7012

Miła, przystojna blondynka domatorka, lat 22, muzykalna (pianino), krawcowa, posiadająca pokój z kuchnią, pośluby religijnego leśniczego, kolejarza, urzędnika. Oferty z fotografią, którą zwrócę. Głos Wielkopolski nr 9a-49.

Panna, po 30-tce, inteligentna, miła, przystojna, pozna sympatycznego, uczciwego pana. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 20231.

Krawcowa, z dzieckiem, posiadająca mieszkanie, pozna pana inteligentnego, do lat 50 na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 20247.

Wdowa, lekarz-dentysta, pozna również lekarza-dentystę w wieku od 40—50 lat dla współpracy. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wlkp. nr 9a-38.

32-letni kawaler, posiadający pracownię i gotówkę, pozna panią, najchętniej krawcową, posiadającą gotówkę lub przedsiębiorstwo, może być z gospodarstwa. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią, którą zwracam do Głosu Wielkopolskiego. p6997

Szczęśliwy związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. p6997

NOWINY Sportowe

Pływacy Poznania i Łodzi spotkają się w Środzie

W dniu dzisiejszym odbędzie się międzyokręgowy mecz pływacki Łódź —Poznań. Poznański Okręgowy Zw. Pływacki chcąc spopularyzować sport pływacki na prowincji postanowił urządzić powyższe spotkanie w Srodzie.

Kpt. sportowy POZP wyznaczył do reprezentacji Poznania następujących zawodników:

Panie 100 m dow.: Żurkówna, Miklasówna; **100 klas.** — Malicka, Janasówna, **100 wznak:** Kurkówna, Cichońska; **sztafeta 3×100 m zmiennym:** Kurkówna, Janasówna, Żurkówna.

Panowie: 100 m dow.: Kruczkowski, Małecki; **200 dow:** Andrzejewski, Jachnik; **100 m. klas.:** Cichoński, Zalisz; **200 klas.:** Chmielewski, Cwojdziński; **100 m wznak:** Owczarczak, Boruszak; **sztafety 3 100 m zmiennym:** Owczarczak, Cichoński, Andrzejewski; **5×50 m dow.:** Andrzejewski, Małecki, Kruczkowski, Czaplicki, Jachnik. **Piłka wodna:** Giera, Walkowiak, Jaworowski, Paczkowski, Potocki, Kruczkowski, Gorczewski, **Skoki:** Gajewski, Lesiński

SZCZYPIORNIAK

Zjednoczeni (Bydgoszcz) — Warta

W niedzielę o godz. 16 na boisku Warty odbędzie się decydujące spotkanie o wejście do finału — spotkanie w szczypiorniaku męskim o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami Zjednoczeni (Bydgoszcz) a Wartą (Poznań).

Przypominamy, że w pierwszym spotkaniu w Bydgoszczy Warta została pokonaną w stosunku 7:6. Niewątpliwie „Zieloni" zechcą się zrehabilitować na własnym boisku i mecz rozstrzygnąć na własną korzyść — kwalifikując się w ten sposób do końcowych rozgrywek o zaszczytny tytuł najlepszej 11 polskiej w tej gałęzi.

Atrakcyjne wyścigi motocyklowe

Dziś, o godz. 16 odbędą się atrakcyjne wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Ligi pomiędzy „Unią" — Poznań, KSO-Lechią — Poznań i SSM-Gdynia Z znanych zawodników startują Bukowski, Gburek, Kaźmierczak, Milewski, Frąckowiak i inni.

Zbiórka członków „Unii" o godz. 14 na boisku Woj. Ośrodka WF przy Drodze Dębińskiej. 9a-65

Giganty powietrzne przyszłości

zabiorą na pokład do 700 pasażerów...

Na początkach sierpnia wstrząsnęła opinią wieść o katastrofie olbrzymiego hydroplanu francuskiego „Laté 631", który po prostu zginął bez śladu w odmętach Atlantyku, z 52 osobami na pokładzie. Katastrofa ta jest ciężkim ciosem dla prestiżu lotnictwa francuskiego, zwłaszcza po niedawnej katastrofie czteromotorowca „Cormoran", prototypu nowego olbrzymiego samolotu do lotów długodystansowych.

Rok bieżący był w ogóle dotychczas fatalny dla olbrzymów powietrznych, gdyż nie było dotychczas prawie miesiąca, w którym nie rozbiłby się jakiś wielki samolot amerykański czy angielski z 20, 30 i więcej pasażerami na pokładzie. Dla ludzi, wyciągających pochopne opinie, te katastrofy stanowią oczywiście jeszcze jeden „dowód", że samoloty są nadal „niebezpiecznym" środkiem komunikacyjnym, zwłaszcza samoloty wielkie, których rozbicie pociąga za sobą wielką liczbę ofiar.

W rzeczywistości ta liczba katastrof wielkich samolotów dowodzi po prostu, że tych olbrzymów powietrznych lata coraz więcej, mówi się jednak o nich wtedy tylko, kiedy zajdzie katastrofa. I cały rozwój przemysłu lotniczego w świecie wskazuje, że budować się będzie nadal coraz większe, coraz szybsze i coraz... pewniejsze giganty powietrzne, które międzynarodowej komunikacji lotniczej nadadzą zupełnie inne oblicze.

Prym w dziedzinie budowy olbrzymów powietrznych dzierżą, jak chwilowo, Amerykanie, którzy zamierzają w najbliższej przyszłości uruchomić na międzynarodowych liniach lotniczych olbrzymy, mogące zabrać na pokład do 700 pasażerów! Najdalej posunięty w badaniach samolot „Loockheed Constitution L — 89", o wadze 84,7 ton, w czym 35 ton przewidzianych jest na ładunek opłacalny, posiada np. już za sobą 300 godzin lotów próbnych. Samolot ten zdolny będzie zabrać na pokład 180 pasażerów, posiada jednak jeszcze chwilową małą szybkość handlową, osiągając przeciętną 380 km na godzinę, w każdym razie w ciągu 12 godzin może przebyć przestrzeń Ameryka—Europa.

Obecnie jednak rozważa się zaopatrzenie tego samolotu, zamiast w motory, w turbiny, co pozwoliłoby na podniesienie maksymalnej szybkości do 645, a handlowej do 560 km na godzinę. Grubość skrzydeł jest taka, że pozwala osobnym korytarzem dotrzeć do każdego z motorów i dokonać koniecznych reperacyj w czasie lotu.

Najbardziej znamienną cechą „Constitution" jest posiadanie dwóch pokładów, połączonych między sobą krętymi schodami. Konstrukcję tę, znaną w wielkich hydroplanach, zastosowano po raz pierwszy w samolocie „lądowym".

Budowa takiego olbrzyma kosztuje 3 mil. dolarów, przy czym instalacja motorów kosztuje milion, a specjalnego podwozia, koniecznego ze względu na wagę samolotu i zaopatrzonego w 8 lbrzymich kół, 350 tys. dol.

„Constitution" nie jest jednak ostatnim wyrazem techniki w tej dziedzinie. Amerykański „Consolidated Vultee — 37" ważyć będzie 145 ton i zabierze na pokład 205 pasażerów. Naprawdę zaś gigantyczny hydroplan „Hercules" znanego konstruktora i filmowca Howarda Hughesa, popędzany 8 motorami i który już w ciągu 10 minut unosił się w powietrzu, przy wadze 180 ton ma zapewnić wszelki luksus... 700 pasażerom!

Poza tym istnieją typy jak „Douglas C-7" o wadze 70 ton i 105 miejscach, „Barring 377 Strato Cruizer", 61 ton i 105 miejsc siedzących względnie 70 do spania, oraz najszybszy z nich „Reinbow", 51 ton. zdolny osiągnąć przeciętną szybkość handlową 643 km na godzinę.

Dużą uwagę poświęca się użytkowaniu napędu odrzutowego w komunikacji pasażerskiej. Zdaniem jednak fachowców upłynie jeszcze z 15 lat, nim samoloty o napędzie odrzutowym staną się zjawiskiem powszechnym w lotnictwie handlowym. Będą to samoloty stratosferyczne, przekraczające szybkość dźwięku i łączące Nowy Jork z Paryżem w ciągu.. 3 godzin! Niedawny lot samolotu angielskiego o napędzie odrzutowym z Londynu do Paryża w ciągu 34 minut dowodzi, że projekty te nie należą już obecnie do dziedziny fantazji.

Nie tylko jednak Amerykanie myślą o wprowadzeniu do komunikacji lotniczej gigantów, które zapewne zadadzą śmiertelny cios komunikacji morskiej. Anglicy pracują nad konstrukcją olbrzymiego samolotu „Brabazon", Włosi rozpoczęli prace nad olbrzymem „Breda", a handicap ten usiłują nadgonić Francuzi, ongiś pierwszy naród w dziedzinie lotnictwa.

W Zw. Radzieckim pracuje się również niewątpliwie nad planami takich olbrzymów powietrznych, a kiedyś stanie do konkurencji zepewne i Polska, kiedy odpadną troski odbudowy i przemysł zostanie odpowiednio rozbudowany. Nie brak nam bowiem i pomysłowych konstruktorów i zdolnych techników, których kadry uzupełni w przyszłości szkolona obecnie młodzież

Istotnym jest bowiem, że wbrew wielkim katastrofom i wbrew pochopnie z nich wyciąganym wnioskom, szlaki powietrzne przyszłości należeć będą do latających olbrzymów, zapewniających tanią, szybką, wygodną i bezpieczną komunikację! (F)

Samolot którym jazda należy do przyjemności

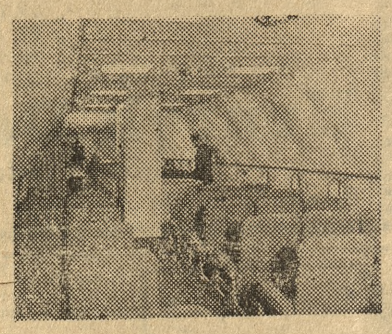

Wnętrze górnego pokładu samolotu „Loockheed Constitution"

Śląskie czworaczki

każą się pięknie kłaniać

Korzystając z miejsca w samochodzie i zaproszenia rajdowiczów udających się na WZO do Wrocławia, wyruszam w drogę na zjazd gwiaździsty. W drodze dowiaduję się, że moi towarzysze podróży bezpośrednio udają się pod Lubliniec Śl. do słynnych w całej Polsce czworaczków, które kończą pierwszą wiosnę życia. Niewykorzystanie takiej okazji byłoby grzechem. Postanawiam więc złożyć „oficjalną" wizytę głośnej (dosłownie i w przenośni) czwórce.

W piękny niedzielny ranek wjeżdżamy z lublinieckiej szosy na drogę gminy Ciasne. Przy drodze zabytkowy, gontem kryty kościółek, wypełniony po brzegi wiernymi. Wokół kościółka, tłumy ludzi z wszystkich zakątków kraju. Na drodze pełno samochodów, motocykli, powózek i rowerów. Przy ołtarzu rozpoczyna się uroczysta suma. Prezbiterium przedstawia niecodzienny widok. W krzesłach, na kolanach piastunek czwórka rozkosznych pucołowatych bobasków w białych wełnianych ubrankach, z mirtowymi wiankami na rączkach. **Są to czworaczki,** na które zwrócone są oczy wszystkich. Dziś kończą pierwszy roczek swego życia.

Marysia, Jadwisia, Basia i Bolek — oto imiona czworaczków. Za nimi, szczęśliwi, rozpromienieni rodzice pp. Maria i Franciszek Kupkowie. W stalach bocznych, przedstawiciele Rządu, władz, rodzice chrzestni, dobrodzieje, dziennikarze z całej Polski.

Po skończonym nabożeństwie, na dziedzińcu kościelnym, tłok dokoła bobasków, niesamowity. Dziesiątki aparatów fotograficznych, skierowano w stronę czworaczków i ich rodziców. Powinszowaniom nie ma końca. Wreszcie ruszają powózki i samochody do wsi Zborowskie, dawniej zwanej Bugdal, w kierunku domu pp. Kupków, unosząc znużone długimi ceremoniami maleństwa.

Każdego niewątpliwie zainteresuje kilka szczegółów z życia czworaczków. Ojciec ich jest drożnikiem, ma mały domek z stodółką, ogródkiem i kawałkiem piaszczystego gruntu, z którego trudno było wyżywić żonę i dwoje dzieci. Kiedy przez noc rodzinka powiększyła się do ośmiu osób, ojciec był w rozpaczy. Dziś jednak daje sobie jakoś radę, dzięki pomocy Państwa, władz wojewódzkich, starostwa, gminy i ofiarnych dobrodziejów. Dziś czworaczki mają swój pokoik z czterema ofiarowanymi przez pp. Paetzów z Poznania białymi łóżeczkami, wagą lekarską, dwoma bliźniaczymi wózkami i całym wyposażeniem sanitarnym i higienicznym. Przyrost rodziny zmusił p. Kupka do wybudowania obok domu pralni, spiżarni i łazienki, na który to cel ojciec czwórki zadłużył się dość poważnie. Dziś już kłopot ten spadł mu z głowy, dzięki darom gotówkowym. Wojewoda Śląski z okazji roczku, ofiarował 20 tys. zł, a pp. Paetzowie poza poprzednimi wpłatami, spłacili resztę długu tj. ostatnią ratę w wysokości 20 tys. zł. Dzięki więc ofiarności, czworaczki korzystają z odowiednich warunków Maleństwa są pod opieką stałej pielęgniarki p. Markiewiczowej, która razem z matką czworaczków poświęca się bez zastrzeżeń ich wychowaniu i opiece. Reguła w jedzeniu, piciu, kąpaniu i usypianiu niemowląt jest ściśle przestrzegana. Nad zdrowiem małych obywateli czuwa, dojeżdżający prawie codziennie z Lublińca lekarz, dr Sternal.

Kiedy wchodziłem do zagrody pp. Kupków, uderzył mnie niecodzienny widok. Na sztachetkach płotu, wisi w słońcu 12 par majteczek, na ogrodzie zaś, trzepocą na wietrze ponad dwa tuziny białych i różowych pieluszek. Z wyprawką dla malców nie ma już w tej chwili tyle kłopotu co w początkach. Dobre serca ofiarodawców wyrównały braki: panie z Ligi Kobiet obdarowały maleństwa bielizną, delegacja PCK ofiarowała wałek płótna, a pp. Paetzowie przyodziali czworaczki w piękne kompleciki wełniane, rajtuzki, buciki i płótno koszulkowe. Wzruszeni i uradowani rodzice nie znajdują dość słów podzięki i wdzięczności dla wszystkich ofiarodawców.

Czworaczki rosną w zdrowiu, a blask ich filuternych oczu jest najlepszą podzięką dla wszystkich dobrodziejów.

Żegnając mnie — zacny ojciec czworaczków, p. Franciszek zwrócił się do mnie z prośbą:

„A podziękujom ta piknie w gazycie tym wszyćkim co o nos pamiętajom, a specjalnie to już tym z Poznania, bo oni wdycki o nos dbajom".

Na dowcipy i pytania gości, jakim sposobem doszedł do tych czworaczków, odpowiedział: „Adyć Ponbóczek doł, co bych te śtyrysta procyntów normy odstawił..." Jak widzimy, to i w płodności przy woli Bożej można być rekordzistą, bijącym normy. **K. Tomsza**

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

5

Kosseccy przenieśli się do swojej willi na rok zaledwie przed wybuchem wojny. Przed tym — to znaczy w ciągu trzech lat, które przeżyli w Ostrowcu po opuszczeniu Warszawy — mieszkali w śródmieściu, w reprezentacyjnej Alei Trzeciego Maja i w bliskim sąsiedztwie koszar, w których stacjonował głośny pułk ułanów ostrowieckich. Przeprowadzka do własnego domu była dość ważnym wydarzeniem w ich wyrównanym i raczej nieefektownym do tej pory życiu. Budowa willi kosztowała ich tyle akurat, ile wynosiły oszczędności Kosseckiego jeszcze z jego czasów adwokackich, kiedy zarabiał najpierw wolną praktyką, później — aż do otrzymania nominacji na sędziego w sądzie okręgowym w Ostrowcu — na dość intratnym stanowisku doradcy prawnego pewnej szeroko rozbudowanej instytucji spółdzielczej. Wprawdzie przeprowadzce tej nie towarzyszyły żadne zmiany istotniejsze — te chyba, że sędzia do sądu, a obaj jego synowie do gimnazjum musieli dłuższą niż dotąd odbywać drogę, jednak sam fakt posiadania tak zwanego własnego dachu nad głową, własnego ogródka, którego pielęgnacji pani Alicja poświęciła wiele serca i czasu, wreszcie poczucie stabilizacji życiowej, zawsze towarzyszące tego rodzaju sprawom — wszystko to razem w sposób dość wymowny wskazywało, że te wartości i ta solidność, które były podstawą życia obojga małżonków, znalazły w pewnym sensie zadośćuczynienie.

W chwili wybuchu drugiej wojny światowej Antoni Kossecki nie był człowiekiem pierwszej młodości. Wprawdzie nie wyglądał na więcej niż na lat czterdzieści, w rzeczywistości czterdziestkę dobrze przekroczył i niewiele go dzieliło od pięćdziesiątki.

Był człowiekiem bez wybitnych zdolności i nie należał do gatunku szczęściarzy, których sam los zdaje się nieraz wyręczać w osiąganiu życiowej pomyślności. Nic nie przychodziło mu łatwo i gdy doszedł do pełni sił męskiego wieku, słusznie na podstawie swoich doświadczeń nie ufał karierom zbyt szybkim i olśniewającym, a do spryciarzy torujących sobie drogę stosunkami odnosił się z pogardliwym lekceważeniem. Był rzetelny, uparty i ambitny i na tych cechach charakteru, jak na solidnych fundamentach, wspierała się jego powoli, lecz stale się wznosząca linia życiowa. Nie było w niej nagłych wzlotów, nie było również niespodziewanych załamań i upadków. Od ludzi, zwłaszcza bliskich, wymagał dużo, lecz tą samą miarą surowości i krytycyzmu oceniał samego siebie i swoje czyny. Tym, którzy go nie znali bliżej, mógł się wydawać nieco oschłym. Jednak przy bliższym zetknięciu zyskiwał i jeśli nie zawsze budził żywszą sympatię (ta bowiem często omija ludzi, których życie jest trudne i nieefektowne), do szacunku zmuszał nawet swoich przeciwników.

Urodził się w ostatnim dziesięcioleciu zeszłego stulecia, w drobnomieszczańskiej rodzinie, która od paru pokoleń związana była z miasteczkiem cukrowniczym na Kujawach. Był najmłodszym z licznego rodzeństwa i być może przykład starszych sióstr i braci, którzy ponad pracę w cukrowni i życie rodzinne nie mieli większych ambicji, zachęcił go do szukania innych osiągnięć. Dom rodzinny — wilgotną i mroczną kamieniczkę, która na swoich tyłach miała sad i ule — opuścił dość wcześnie, w trzynastym roku życia. Tak się złożyło, że gdy nadszedł czas zadecydowania o przyszłości ostatniego spośród siedmiorga dzieci już dorosłych lub dorastających, stary Kossecki, od czterdziestu lat magazynier cukrowni, przypomniał sobie, że jeden z jego towarzyszów dzieciństwa jest obecnie zamożnym kupcem w Warszawie. Dzięki tej to odległej znajomości Antoni znalazł się pewnego dnia w stolicy — a był właśnie rok 1905 — i został przyjęty na praktykanta do sklepu kolonialnego. Był to, jak się zdaje, pierwszy i ostatni w jego życiu wypadek, kiedy skorzystał z ułatwień protekcji. W zamian za pracę otrzymywał wyżywienie, ubranie i buty raz na rok oraz składane łóżko we wnęce mizernego pokoiku, który na facjatce przy ulicy Chmielnej, nie opodal ówczesnego dworca Wiedeńskiego, zajmowali trzej subiekci.

Życie na bruku warszawskim nie poskąpiło mu trudów. Zobowiązany przez subiektów do wykonywania posług domowych, zrywał się o świcie, zimą w głębokich jeszcze ciemnościach. Czyścił trzem panom buty i ubrania, przynosił z podwórka wodę, nastawiał herbatę, zamiatał i sprzątał, gdy tamci odprawiali za parawanem poranne ablucje, a już na szóstą pędzić musiał na ulicę Wielką do sklepu, którego rozległy i skomplikowany mechanizm poznawał na razie od strony zajęć najniższych: posług i posyłek. Trzy razy w tygodniu siedział w sklepie do zamknięcia, gdzieś do późnej godziny jedenastej, w trzy dni pozostałe zwalniano go wcześniej, aby mógł chodzić na wieczorne kursy handlówki. Ale cóż to była za nauka! W dnie powszednie subiekci nie pozwalali mu palić lampy, gdy chciał się nocami uczyć. Pozostawały soboty. Na niedzielę jeden z subiektów, cichy i na płuca chory pan Józef, jeździł do matki na Marymont, a dwaj pozostali, pan Edmund i pan Teoś, sprowadzali do siebie dziewczęta. Wnękę, w której się gnieździł Kossecki, zasłaniano brudnym prześcieradłem i poza tą osłoną Antoni, zatkawszy uszy pięściami, mógł swobodnie do późnej nocy ślęczeć nad książką.

W ten sposób przeszły mu trzy długie lata życia. Wyniósł z nich szacunek dla pieniędzy, szacunek dla czasu i pogardliwy stosunek do łatwych uciech miłosnych. Po trzech latach poczuł się na tyle dojrzały, aby na własną rękę zacząć życie, którego ideał już wtedy począł się w nim krystalizować. Gdy z powodu śmierci biednego pana Józefa miał szanse awansować na subiekta, porzucił sklep i wnękę na facjatce, a ponieważ miał zaoszczędzonych kilkanaście rubli wynalazł tanią stancję na Powiślu u pewnej wdowy po urzędniku akcyzy i po paru miesiącach uporczywegu uczenia się dniem i nocą na tyle wyrównał dotychczasowe braki, że w sposób niewybitny wprawdzie, lecz zadowalający zdał egzamin do piątej gimnazjalnej. Dopiero po tym fakcie powiadomił rodzinę o zmianach zaszłych w jego życiu. Ojciec od roku nie żył, zatem od matki otrzymał list z błogosławieństwem i dziesięć rubli. Były to pierwsze i ostatnie pieniądze, jakie dostał z domu. Czasem przez okazję przysyłano mu nieco prowiantów: miód, chleb domowy, masło. Przeważnie głodował.

Był niezgrabnym, o zbyt długich rękach i szorstkiej czuprynie chłopakiem w wyrośniętym i znoszonym mundurku. Nie umiał być lekkomyślny. Nie umiał być miły. Nie umiał

(Ciąg dalszy nastąpi)

*Dzięki niezbędnej dla prawidłowego rozwoju dziecka, mączce odżywczej **„NUTROWIT"** firmy „PEMAR" właśc. Marian Paetz-Poznań, rodzice CZWORACZKÓW ŚLĄSKICH, mają pełnię zadowolenia z rozwoju i zdrowia swych pociech.* 9a-44